



KORSO

KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

**Nr 39**
(826)27
września
2023
Cena
5,99 zł**Jubileusz
małżeństw
w Cmolasie**

Str. 15



Hala w ogniu

Nocą w ogniu stanęła ogromna hala na terenie zakładu zajmującego się produkcją tworzyw sztucznych w Cmolasie. Pożar gasiło ponad 100 strażaków z ośmiu powiatów województwa podkarpackiego.

Str. 3



Str. 10

fot. K. Zajączk

Na sesji jak na jarmarku

Kłótnie, krzyki i oburzenie podczas sesji Rady Gminy w Dzikowcu. Poszło o wniosek złożony do prowizorium budżetowego. Co nie spodobało się samorządowcom?

Przeciw budowie masztu

200 mieszkańców Hadykówki podpisało się pod protestem skierowanym do wójta gminy Cmolas. Nie chcą oni, aby w ich miejscowości powstała trzecia już wieża nadajnikowa. Niebawem mają odbyć się konsultacje społeczne w tej sprawie.

Str. 9

Zniszczone plakaty wyborcze

Kilkanaście plakatów wyborczych kandydata na posła Zbigniewa Chmielowca zostało zniszczonych na terenie powiatu kolbuszowskiego. Sprawą zajmuje się kolbuszowska policja.

Str. 11

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/

REKLAMA

Nowe mieszkania w Rzeszowie
JUŻ W SPRZEDAŻY

28 m²
34 m²
45 m²
56 m²

DevelopRes
NOVA
GRANICZNA
ETAP II

17 250 26 37 www.developres.pl

liczba tygodnia

200

- tylu mieszkańców podpisało się pod sprzeciwem dotyczącym budowy wieży nadajnikowej w Hadykówce.

Więcej na str. 9

cytat tygodnia

Józefa Kopeć

- Jestem wręcz oburzona tym, co pani zrobiła
- powiedziała na ostatniej sesji radna z Wilczej Woli.

Więcej na str. 10

za tydzień

Wybory za pasem



Joanna Serafin

redaktor naczelna
jserafin@korso.pl
tel. 510 103 940



Anna Pocałun

dziennikarz
apocalun@korso.pl
tel. 512 344 584
gminy: Kolbuszowa, Niwiska



Bartosz Posłuszny

dziennikarz
bposluszny@korso.pl
tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów



Kamil Ząbczyk

dziennikarz
kzabczyk@korso.pl
tel. 508 246 992
gminy: Dzikowiec, Majdan Królewski

WSPÓŁPRACA



Grzegorz Lipiec

dziennikarz sportowy
grzegorz.lipiec@korso.pl
tel. 604 140 644

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Lucyna Pik

tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl

Anna Czajkowska

aczajkowska@korso.pl

tel. 519 132 923

Marcin Serafin

mserafin@korso.pl

tel. 510 126 562

Nocne dyżury aptek

27 września
- 1 października

Apteka Medimo
ul. 11 Listopada 11
tel.: 17 747 90 80



2 - 8 października

Apteka Mojej Mamy
ul. Obrońców Pokoju 20
tel.: 694 413 993

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/

REKLAMA



Komentarz tygodnia

Zwolnij. Dla własnego dobra

Zwolnienie tempa to jedno z wielu wyzwań, z którym zmagają się współcześni ludzie. Nie potrafimy zredukować swoich obrotów, nie odmawiamy sobie nowych obowiązków, cały czas gdzieś pędzimy. Dokąd? Zapewne po sukces, po lepsze zarobki oraz standard życia.

Współcześni ludzie pragną być coraz lepsi, myśląc, że to da im szczęście. Jednak apetyt rośnie w miarę jedzenia. Osiągamy swoje cele, wyznaczamy nowe, chcemy jeszcze więcej, czasami za wszelką cenę. W pewnym momencie gdzieś w tym wszystkim się zatracamy, przekraczamy granicę, a nasze życie staje się permanentną walką z czasem oraz ludźmi, bo pragniemy udowodnić innym, że jesteśmy czegoś warte. Zapętlamy się w sieć.

Można powiedzieć, że jesteśmy otoczeni „zajętością”,

a posiadanie wolnego czasu zaczęło być odbierane jako przejaw lenistwa. Przeglądając media społecznościowe, obserwujemy, jak inni ciężko pracują, uczą się do egzaminu lub dbają o swoje zdrowie poprzez aktywność fizyczną. A my? Czujemy się wtedy gorsi, bo akurat mamy wolne i oglądamy film. Powoli zaczynamy mieć do siebie pretensje. Jak to, on pracuje, a ja mam nic nie robić? W ten sposób narasta chęć bycia w permanentnym ruchu.

Narastający w nas lęk dotyczy nie tylko tego, co pomyślimy o nas inni, boimy się również nudy. Mamy wrażenie, że coś tracimy, a nasze życie jest mało ciekawe. Aby zapobiec zniechęceniu nudy, robimy wszystko, żeby zagospodarować sobie czas. Niesie to ze sobą kolejne konsekwencje. Dwuosobowa kolejka w sklepie wydaje się być

wiecznością, ładująca się stromą internetowa doprowadza nas do szału, a 10 minut czekania na autobus to za dużo.

Jest wiele osób, które nie radzą sobie z presją, jaką stawia się przed nami już od maleńkości. Priorytetem staje się sukces, a wszystko inne schodzi na bok. Osoba tkwiąca w pogoni za lepszym, w jej mniemaniu, życiem, nie widzi tego, że nie radzi sobie sama ze sobą.

Należy wysłać jej impuls, dać znać, że coś jest nie tak. Jednak tak naprawdę wszystko jest w jej rękach, to ona musi chcieć walczyć z własnymi słabościami. Ktoś może zapytać, czy jest coś złego w tym, że chcemy być coraz lepsi? Oczywiście, że nie, jednak należy wyczuć tę cienką granicę pomiędzy rozwojem osobistym a samorealizacją „po trupach do celu”.

Kamil Ząbczyk

Przyłapany przez policję

19-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego będzie pociągnięty do odpowiedzialności za posiadanie substancji zabronionych. U mężczyzny policja znalazła woreczek z marihuaną.

Kilka dni temu w Kosowach (gmina Niwiska) funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej podejmowali działania wobec 19-letniego mężczyzny.

W trakcie kontroli tożsamości mężczyzna wykazywał oznaki nerwowości, unikał kontaktu wzrokowego i ścisnął saszetkę w swoich rękach.



Fot. KPP Kolbuszowa

Podczas legitymowania mężczyzna zachowywał się nerwowo, unikał kontaktu wzrokowego, a w rękach ścisnął saszetkę.

Przestraszył seniorkę

76-letnia mieszkanka Widelki, martwiąc się o własne bezpieczeństwo, poprosiła o wsparcie ze strony policjantów z Kolbuszowej. W późnych godzinach wieczornych na swoim podwórku dostrzegła obcego mężczyznę i to ją zaniepokoiło.

W niedzielę (24 września) około godziny 21:30 funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej zostali we-

zwani do interwencji w Widelce (gmina Kolbuszowa). Powodem zgłoszenia była niepokojąca sytuacja, której doświadczała 76-letnia mieszkanka jednej z posesji.

- Kobieta mieszkała samotnie i obawiała się o swoje bezpieczeństwo, ponieważ ktoś z latarką chodził po jej podwórku - przekazała Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik prasowy KPP w Kolbuszowej.

Na miejsce incydentu udał się patrol policyjny. W okolicy domu

kobiety funkcjonariusze dostrzegli mężczyznę, który wyjaśnił, że wędrował po lesie w poszukiwaniu grzybów i się zgubił. Podkreślił, że do lasu przyjechał około godziny 14, a kiedy zapadł zmrok i zorientował się, że nie zna drogi powrotnej, postanowił udać się w stronę zabudowań.

- Mężczyzna w wieku 60 lat, mieszkaniec powiatu rzeszowskiego, nie wymagał pomocy medycznej. Policjanci przetransportowali go do zaparkowanego kilkanaście kilometrów dalej samochodu - dodała nadkomisarz Jolanta Skubisz-Tęcza.

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 39. numerze naszego tygodnika w 2018 roku.

Trwają spekulacje nad budową ronda na drodze krajowej nr 9 w Cmolasie. Sprawa była omawiana także na spotkaniu sołeckim.

W gminie Dzikowiec w wyborach samorządowych padł rekord. Mamy czwórkę pretendentów na stołek wójta.

Rozpoczyna się sezon grzewczy. Coraz zimniejsze dni i noce skłaniają nas do przeproszenia się z piecem. Czym palimy w gospodarstwach domowych, co jest bardziej opłacalne i wydajne?

Ponad 3 mln zł będzie kosztował dwór, który powstaje w skansenie w Kolbuszowej.

- W trakcie dalszych czynności okazało się, że wewnątrz wspomnianej saszetki znajdował się mały woreczek z zawartością suszu roślinnego. Funkcjonariusze zabezpieczyli susz i poddali go badaniu narkotestem, który wykazał obecność zabronionych substancji - przekazała Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej. Nadkomisarz nadmieniła, że po przeprowadzeniu niezbędnych procedur 19-latek został zwolniony. Policjanci przypominają, że zgodnie z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii osoba, która wbrew przepisom tej ustawy posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do trzech lat.

ap

Na szczęście tym razem wyprawa na grzyby zakończyła się pomyślnie. Policjanci przypominają, że w okresie jesieni corocznie odnotowuje się przypadki zaginięć osób, przede wszystkim seniorów, w obszarach leśnych. Ich poszukiwania nie zawsze kończą się szczęśliwie mimo zaangażowania znacznej liczby sił i środków policyjnych oraz wsparcia innych służb. - Pamiętajmy, że utrata orientacji w niesprzyjających warunkach pogodowych może stanowić ogromne zagrożenie dla ich zdrowia, a nawet życia - nadmieniają mundurowi.

ap

100 strażaków walczyło z ogniem

Nocą (25 września) w Cmolasie w ogniu stanęła ogromna hala na terenie zakładu zajmującego się produkcją tworzyw sztucznych. Pożar gasiło ponad 100 strażaków z ośmiu powiatów województwa podkarpackiego.

Kolbuszowska straż pożarna zgłoszenie otrzymała w poniedziałek o godz. 1:30 w nocy. Na miejsce zostały skierowane liczne zastępy gaśnicze z powiatu kolbuszowskiego i Podkarpacia.

- Dostaliśmy wezwanie dotyczące pożaru jednej z hal produkcyjnych na terenie zakładu przetwarzającego tworzywa sztuczne. Zostały zadysponowane liczne siły i środki - informował z rozmowie z nami mł. bryg. Paweł Tomczyk, przedstawiciel Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej.

Evakuowani pracownicy

W momencie, gdy na miejsce przyjechali strażacy, ogniem objęta była hala o wymiarach około 25 na 50 metrów.

- Z hali jeszcze przed przyjazdem strażaków ewakuowało się ośmioro pracowników. Na szczęście nic im się nie stało. Strażacy ugasiли ogień i zapobiegli rozprzestrzenieniu się pożaru na pozostałe sąsiednie budynki - przekazał bryg. Marcin Betleja, rzecznik prasowy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

Jak ustaliliśmy, kompleks budynków podzielony był na strefy pożarowe, dzięki czemu ogień nie przedostał się na pozostałe części zakładu. - Pożar został zatrzymany - podsumował Tomczyk.

Ogień na kilka metrów

Okoliczni mieszkańcy byli świadkami rozwijającego się pożaru. - Ogień na kilka me-

trów i kłęby czarnego dymu były widoczne z daleka - mówił starszy mężczyzna mieszkający tuż obok zakładu.

Ten w rozmowie z nami przyznał, że obudziły go dźwięki syren. Jak relacjonował nasz rozmówca, po wyjściu na zewnątrz były widoczne płomienie sięgające 7-8 metrów w górę. Do tego zapach spalonego plastiku. - Śmierdziało straszliwie - przyznał.

100 strażaków z 8 powiatów

Na miejscu działały jednostki spoza naszego powiatu. Była to cysterna ze Stalowej Woli, samochód ze sprzętem ochrony dróg oddechowych z Łańcuta, kontener z zapasem środka pianotwórczego z Nowej Sarzyny i laboratorium chemiczne do badania stężenia szkodliwych gazów w powietrzu z Leżajska, dwie drabiny mechaniczne z Rzeszowa i Mielca oraz ciężkie samochody ratowniczo-gaśnicze z Dębicy i Mielca.

- W kulminacyjnym momencie w gaszenie ognia zaangażowanych było ponad stu strażaków z ośmiu powiatów województwa podkarpackiego - poinformowała Komenda Wojewódzka PSP w Rzeszowie.

Po zakończonej akcji gaśniczej przystąpiono do częściowej rozbiórki hali, która runęła, oraz sprawdzono, czy nie ma w niej dodatkowych żarzewi ognia. - Przyczyna wybuchu pożaru nie jest znana - dodał Betleja.

Wody nie brakowało

Na miejscu obecny był również Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolas, który przyglądał się trwającej akcji gaśniczej. Włodarz w rozmowie z Korso podkreślił, że strażacy sprawnie opanowali pożar, chociażby ze względu na wy-



Płonęła hala produkcyjna o wymiarach około 50x25 metrów. Nad Cmolasem unosiły się kłęby czarnego dymu.

POŻAR OCENI BIEGŁY

Na pogorzeliśku pracują kolbuszowscy policjanci. Trwa szacowanie zniszczeń.

- Obecnie funkcjonariusze wykonują oględziny miejsca zdarzenia, w czynnościach uczestniczy biegły z zakresu pożarnictwa - poinformowała nadkom. Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej i dodała:

- Dokładne przyczyny i okoliczności tego zdarzenia będą wyjaśniane w toku dalszego postępowania.

dajne hydranty, w których nie brakowało wody.

- Wody było pod dostatkiem, dlatego że kilka lat temu wykonaliśmy wodociąg tranzytowy, który łączy ujęcie wody ze zbiornikami wyrównawczymi w Cmolasie. Pompy podawały wodę non-stop i te hydranty, które były potrzebne strażakom, miały pełne ciśnienie. Mogli dzięki temu pożar szybko opanować - nadmienił szef cmołaskiej gminy.

Powietrze nieskażone

Nasz rozmówca zwrócił również uwagę na jakość po-

wietrza. Galek zaznacza, że wskutek pożaru atmosfera nie została zanieczyszczona, a mieszkańcy gminy i okolicznych miejscowości nie powinni się obawiać o swoje zdrowie.

- Powietrze jest czyste, zbadane przez specjalistów, w związku z powyższym nie ma powodu do niepokoju. Oczywiście drobne zapachy pozostaną, to jest oczywiste, ale generalnie powietrze nie jest skażone i mieszkańcy nie muszą się niczego obawiać - podsumował wójt.

Kamil Ząbczyk

Podpalacz czeka na wyrok

W środę, 13 września, Sąd Rejonowy w Kolbuszowej miał wydać wyrok dla strażaka ochotnika, który w 2022 roku miał podpalić gospodarstwo w Nowej Wsi. Na zaproponowaną przez obrońcę oskarżonego karę nie zgodzili się jednak pokrzywdzeni.

Przypomnijmy, że do podpalenia gospodarstwa w Nowej Wsi doszło w listopadzie 2022 roku. Wewnątrz spalonego budynku znajdował się traktor, motocykl, sprzęt gospodarczy, siano i drewno, które pochłonął ogień. Żywcem spaliły się także cztery krowy, które znajdowały się w stajni oraz kilkadziesiąt kur i dwa króliki.

21-letni wówczas mężczyzna przyznał się do przestępstwa i złożył wyjaśnienia. Mieszkaniec gminy Kolbuszowa usły-

szął zarzuty m.in. sprowadzenia pożaru, a także przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt dotyczącego zabijania zwierząt ze szczególnym okrucieństwem.

Zaplanowany na 13 lipca termin posiedzenia o dobrowolne poddanie się karze przesunięto na połowę września. W środę, 13 września, miał zapaść wyrok. Tak się jednak nie stało. Dlaczego?

Robert Stącel, sędzia Sądu Rejonowego w Kolbuszowej, poinformował, że pokrzywdzeni nie zgodzili się na zaproponowaną karę dla oskarżonego mężczyzny. Stąd kolbuszowski wymiar sprawiedliwości ustalił nowy termin rozprawy na 27 listopada 2023 roku, na której być może zapadnie wyrok dla oskarżonego mieszkańca gminy Kolbuszowa. Do tematu będziemy wracać.

bp

PODZIĘKOWANIA

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękuję mieszkańcom gminy Kolbuszowa za udział w wyborach do Izby Rolniczej i za każdy oddany głos.

Jarosław Czaja



Jedna hala, która objęta była pożarem, runęła całkowicie. Ściana budynku znajdującego się w sąsiedztwie została jedynie okopcona.

Wyrazy głębokiego współczucia,
żalu i słowa otuchy
dla
Pana
Józefa Kardysia
Starosty Kolbuszowskiego
z powodu śmierci

BRATA

składa
Zbigniew Chmielowiec
Poseł na Sejm RP



Z powodu śmierci
BRATA
Panu Józefowi Kardysiowi
Staroście Kolbuszowskiemu
oraz rodzinie i bliskim
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
składają

Burmistrz Kolbuszowej
oraz
Pracownicy Urzędu Miejskiego
w Kolbuszowej



„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia
dla
Pana
Józefa Kardysia
Starosty Kolbuszowskiego
z powodu śmierci

BRATA

składają
Przewodniczący Rady
oraz
Radni Powiatu Kolbuszowskiego



Z powodu śmierci
BRATA
Panu Józefowi Kardysiowi
Staroście Kolbuszowskiemu
oraz rodzinie i bliskim
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
składają

Przewodniczący
oraz
Radni Rady Miejskiej w Kolbuszowej



*Śmierć przychodzi cicho. Niezapowiedziana, nieproszona.
Nigdy nie ma na nią odpowiedniej chwili,
jest zawsze gościem nie na czas....*

Panu
Józefowi Kardysiowi
Staroście Kolbuszowskiemu
pograżonemu w żałobie po stracie

BRATA

przekazujemy wyrazy najgłębszego współczucia
W tych trudnych chwilach,
gdy słowa nie oddają bólu i cierpienia
pragniemy zapewnić o modlitewnej pamięci
oraz złożyć najszczerze kondolencje.

Kierownicy Wydziałów oraz Pracownicy
Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej



Panu Józefowi Kardysiowi
Staroście Kolbuszowskiemu
wyrazy wsparcia i głębokiego
współczucia
z powodu śmierci

BRATA

składa
Dyrektor
SP ZOZ w Kolbuszowej



„.....śmierć tak punktualna, że zawsze nie w porę.....”
Ks. J. Twardowski

Panu Józefowi Kardysiowi
Staroście Powiatu Kolbuszowskiego
kondolencje i wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

BRATA

składa
Wójt Gminy Majdan Królewski
Jerzy Wilk



Zmarli

19 września

Zbigniew Postuszny (1956 r.) z Majdanu
Królewskiego
Bronisława Konefał (1931 r.) z Woli Raniżowskiej

20 września

Helena Kłoda (1933 r.) w Weryni
Stanisław Chudzik (1938 r.) z Woli Raniżowskiej
Czesław Darocha (1949 r.) z Zielonki

21 września

Janina Mokrzycka (1933 r.) z Cmolasu
Józef Twardowski (1937 r.) z Dzikowca
Tadeusz Styga (1940 r.) z Komorowa

22 września

Elżbieta Drozd (1959 r.) z Zagorzyc

23 września

Edward Mycek (1944 r.) z Kolbuszowej
Genowefa Marut (1942 r.) z Komorowa
Agnieszka Dul (1931 r.) ze Stanisławskiego

25 września

Karolina Sudoł (1926 r.) z Wilczej Woli
Zbigniew Buczek (1956 r.) z Krzątki

REKLAMA

LEWICA

BEZPARTYJNY SAMORZĄDOWIEC

MAREK

PAPROCKI

Kandydat do Senatu RP

MATERIAŁ: KRS NOWA LEWICA

Zmarł wieloletni sołtys



Fot. Archiwum Korsu Kolbuszowskie
Tadeusz Styga ponad 20 lat swoje życie poświęcił pracy dla społeczności lokalnej.

W czwartek (21 września) w wieku 83 lat zmarł Tadeusz Styga, wieloletni sołtys Komorowa. Pełnił on funk-

cję przedstawiciela wsi przez 21 lat.

- Żegnamy dobrego i życzliwego Człowieka, Społecznika i Samorządowca, który przez 21 lat z oddaniem poświęcał się sprawom swojej Małej Ojczyzny Komorów i gminie Majdan Królewski - napisali na swojej stronie pracownicy majdańskiego urzędu.

Pogrzeb mieszkańca Komorowa odbył się w kościele parafialnym w sobotę, 23 września. Jak społecznika wspomina Jerzy Wilk, wójt majdańskiej gminy?

- Śp. Tadeusz Styga był przez wszystkie lata sołty-

sem mocno zaangażowanym w sprawy sołectwa Komorów. Pamiętam, jak wiele razy przychodził do urzędu, aby porozmawiać o inwestycjach. To za jego kadencji wybudowano w Komorowie wiele dróg, zmodernizowano szkołę, remizę i wiele innych inwestycji - mówił w rozmowie z nami wólarz i dodał na koniec:

- Potrafił rozmawiać i słuchać mieszkańców, ale też miał swoje zdanie. Był człowiekiem spokojnym i wyjątkowo życzliwym. Lubił swoją pracę, bo lubił pomagać innym.

kz

Do kosza

Mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za znęcanie się nad zwierzęciem.

W sobotę (16 września) kolbuszowscy policjanci interweniowali na ulicy Narutowicza w Kolbuszowej. Mieszkanica powiatu kolbuszowskiego, przechodząc obok kontenera na śmieci, usłyszała

miauczenie kota.

- Kobieta otworzyła wąż i zagłębła do środka. Wewnątrz zauważyła foliowy worek, w którym znajdował się mały kotek. Wyciągnęła zwierzę i zadzwoniła na numer alarmowy 112 - poinformowała Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej. Policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia, a kotek został przekazany do przychodni weterynaryjnej.

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego bardzo szybko ustalili

sprawcę tego przestępstwa. Okazał się nim 77-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego. W poniedziałek (19 września) mężczyzna usłyszał zarzut znęcania nad zwierzęciem.

- Przyznał się do winy i żałował swojego zachowania. Tłumaczył, że było ono podyktowane tym, że na jego posesję przybłąkał się kot i nie wiedział, co z nim zrobić - dodała nadkomisarz Jolanta Skubisz-Tęcza. Za przestępstwo znęcania nad zwierzęciem grozi do 3 lat pozbawienia wolności. **ap**

REKLAMA

DZIEŃ OTWARTY

ELMAR Plus

Firma Elmar Plus
hurtownia i sklep działająca w branży elektrycznej ma przyjemność zaprosić Państwa na „DZIEŃ OTWARTY” 3-go października od godz. 9.00 w siedzibie firmy
ul. Handlowa 3 Kolbuszowa

03.10
godz. 9:00

Dla klientów którzy w tym dniu dokonają u nas zakupów przewidziane nagrody oraz poczęstunek/food truck przed firmą/

ZAPRASZAMY

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Dziki na drodze

Kilka dni temu kierowca nieznanego pojazdu śmiertelnie potrafił cztery dziki na trasie Wola Raniżowska - Wilcza Wola i odjechał. Na miejsce wezwany został Powiatowy Inspektorat Weterynarii z Kolbuszowej i zabezpieczył martwe zwierzęta.

Marek Olszowy, powiatowy lekarz weterynarii, poinformował, że został powiadomiony

o czterech martwych dzikach, które zostały potrącone przez samochód na drodze relacji Wola Raniżowska - Wilcza Wola.

Próbki do badań

O padłych dzikach PIW został powiadomiony we wtorek, 19 września. Martwe dziki zostały zabezpieczone oraz pobrano od nich próbki do badań na obecność afrykańskiego pomoru świń. Wyniki mają być znane już

niebawem.

Marek Olszowy apeluje, aby wszystkie przypadki znalezienia martwych dzików zgłaszać niezwłocznie do Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Kolbuszowej.

Po znalezieniu padłego dzika powinniśmy postępować według określonych zasad. - Jeżeli to możliwe, należy oznakować miejsce znalezienia zwłok dzika w celu ułatwienia ich odnalezienia

przez właściwe służby - czytamy w ulotce wydanej przez Główny Inspektorat Weterynarii.

Trzeba powstrzymać się od dotykania zwłok dzika i pozostawić je w miejscu znalezienia oraz zgłosić fakt znalezienia padłego dzika do właściwego miejscowo powiatowego lekarza weterynarii lub najbliższej lecznicy weterynaryjnej, lub straży miejskiej, lub miejscowego koła łowieckiego.

- W trakcie zgłoszenia należy podać miejsce znalezienia zwłok (np. charakterystyczne punkty orientacyjne lub współrzędne GPS), dane osoby zgłaszającej (w tym numer telefonu kontaktowego), liczbę znalezionych zwłok dzików w danym miejscu, ewentualnie stan zwłok padłych dzików (stan ewentualnego rozkładu, wyłącznie kości) - czytamy w komunikacie.

Uwaga! Zwierzyna

W ostatnim czasie kolbuszowscy policjanci kilkakrotnie interweniowali w związku ze zgłoszeniami dotyczącymi zdarzeń drogowych z udziałem zwierzyny leśnej, między innymi w Osiej Górze, Dzikowcu czy Hucie Przedborskiej. Wbiegające na jezdnię zwierzęta doprowadziły do uszkodzeń samochodów.

- Pamiętajmy, że zagrożenie, jakie niosą za sobą tego typu zdarzenia, jest bardzo duże. Kolizja

z nagle wbiegającym przed pojazd dzikiem, jeleniem czy sarną może zakończyć się tragicznie - mówi w rozmowie z Korso Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

Oficer prasowy dodaje, że podobne zagrożenie stwarzają również pojawiające się na drogach publicznych zwierzęta domowe.

Policja apeluje do wszystkich użytkowników dróg o wzmożoną czujność i rozwagę. Zwiększona liczba dzikich zwierząt w rejonie dróg w obecnym okresie może wiązać się z okresami godowymi takich zwierząt jak sarny, jelenie i losie.

- Kierowca musi być zawsze przygotowany na ewentualne wtargnięcie dzikiego zwierzęcia, szczególnie nocą, kiedy wabione blaskiem świateł wychodzą

z przydrożnych lasów czy rowów - podkreśla nadkomisarz Jolanta Skubisz-Tęcza i dodaje: - Kierujący powinien przede wszystkim zachować odpowiednią prędkość.

O zagrożeniu może ostrzegać znak „dzikie zwierzęta”, który informuje, że ryzyko wbiegnięcia dzikiej zwierzyny na drogę jest większe niż w innych miejscach. - Zachowajmy jednak czujność również w innych miejscach, zwłaszcza w rejonach dróg biegnących przez odcinki leśne - nadmieniał Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik prasowy KPP w Kolbuszowej.

Bartosz Postulski

W powiecie kolbuszowskim takie przypadki należy zgłaszać do właściwego lekarza weterynarii. W tym przypadku do Powiatowego Lekarza Weterynarii, Marka Olszowego, telefon: 691 909 925.

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY



Jak nie palić w samochodzie

Wiele osób pali z przyzwyczajenia i nawet jeśli próbowali kiedyś zrezygnować z papierosów, to bardzo dobrze zdaje sobie sprawę, jak trudny i żmudny jest to proces. Dość często palimy także w samochodzie, nie tylko chcąc zaciągnąć się tytoniowym dymem, ale także by rozładować stres.

O tym, że palenie jest szkodliwe dla zdrowia, wiedzą już chyba wszyscy. Niewiele osób jednak zdaje sobie sprawę z tego, że szczególnie niebezpieczne, nie tylko dla nas, ale i dla naszego otoczenia, jest palenie w pojeździe. Wnętrze kabiny aut osobowych ma stosunkowo małą objętość, przez co wymiana powietrza jest bardzo utrudniona. Problemu nie rozwiązuje korzystanie z otwartych okien czy z uchylonego okna dachowego. Wręcz przeciwnie! W małej, całkowicie niefiltrowanej przestrzeni wnętrza pojazdu, nie tak łatwo jest wymienić powietrze, a jeśli palimy, to lotne związki potrafią utrzymywać się jeszcze długo po zgaszeniu papierosa. Jest to szczególnie niebezpieczne dla niepalących współpasażerów, ale także dla podróżujących z nami dzieci, osób cierpiących na alergię i choroby układu oddychania czy osób starszych. Oni są szczególnie narażeni na niekorzystny wpływ szkodliwych substancji zawartych w papierosowym dymie, które utrzymują się jeszcze długo po zgaszeniu papierosa.

Warto także pamiętać o tym, że używane samochody, w których palono, nawet po profesjonalnych zabiegach związanych z praniem i czyszczeniem tapicerki, sprzedają się znacznie gorzej i za ceny dużo niższe niż identyczne pojazdy, w których nie palono. Na nic zdają się zapachowe preparaty czy „choinki”. Paląc w aucie na tapicerce osadza się nalot, a ona sama przesiąka charakterystycznym zapachem. Palący kierowca traci zatem kilka razy. Jeśli już ktoś musi zapalić podczas podróży samochodem, to najlepiej jest po prostu zatrzymać auto, opuścić je i dopiero wtedy oddać się nałogowi. Taki krótki postój będzie okazją nie tylko do zapalenia papierosa, ale także odpoczynku czy przewietrzenia pojazdu. Będzie także korzystnie wpływał na naszych współpasażerów. Oczywiście najlepszym sposobem walki z nałogiem jest próba pozbycia się go. Jak już wspomnieliśmy nie jest to ani proste, ani szybkie. Dlatego też, jeśli ktoś musi już prowadzić i czuje głód nikotynowy, a nie może się zatrzymać, wtedy warto rozważyć na przykład szaszetki nikotynowe, które nie zawierają tytoniu. Choć zawierają nikotynę, która, jako substancja psychoaktywna, sama w sobie jest szkodliwa, to jej uwalnianie nie jest związane z najbardziej niebezpiecznym dla zdrowia spalaniem tytoniu. Są one relatywnie nowym produktem na polskim rynku, a dla ich użytkowników istotny może być fakt, że można po nie sięgnąć właściwie w każdym miejscu. Oprócz samochodu może to być przecież każdy inny środek transportu albo miejsce publiczne, jak kino czy teatr. Saszetki nikotynowe (np. dostępne w Polsce VELO), różni od popularnego w krajach skandynawskich snusu to, że nie zawierają one tytoniu. Wprawdzie coraz mniej osób pali w samochodzie, to jednak nadal jest wielu takich, którzy nie wyobrażają sobie jazdy bez dymu z papierosa. A ten nie tylko jest uciążliwy, zwłaszcza dla niepalących pasażerów, ale także dla najmłodszych lub najstarszych osób, które palaczowi mogą towarzyszyć w podróży. Dlatego warto poznać alternatywy.



Sytuacja związana z afrykańskim pomorem świń, póki co wydaje się być stabilna w powiecie kolbuszowskim, ponieważ od dłuższego czasu nie było nowego przypadku chorego lub padłego dzika.

W SKRÓCIE

Nakrętki dla Julki

Plastikowe nakrętki wciąż można przynosić do naszej redakcji w Kolbuszowej. Pieniądze z ich sprzedaży trafią do chorej dziewczynki

Nasza redakcja cały czas angażuje się w zbórkę nakrętek. Te, które przyniosą do redakcji nasi Czytelnicy, a także różne placówki, odbiera tata dwuletniej Julki Goli z Domatkowa.

Nakrętki możesz zostawić na korytarzu na piętrze budynku przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej, od poniedziałku do piątku między godz. 8 a 15.

GMINA RANIŻÓW

To tylko ćwiczenia

W środę, 20 września, na obszarze gminy Raniżów przeprowadzono ćwiczenia obronne.

Jak informuje raniżowski urząd, celem ćwiczeń było doskonalenie procedur postępowania elementów kierowania podczas realizacji zadań operacyjnych w sytuacjach zewnętrznego i wewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

Między innymi na ul. ks. Sudół w Raniżowie ćwiczone symulowany wypadek podczas zabezpieczenia tras przejazdu

Sił Zbrojnych RP, połączony z udzieleniem pierwszej pomocy przedmedycznej rannym pracownikom UG oraz alarmowano mieszkańców za pomocą syren, oraz komunikatów na stronach internetowych o skażeniu radiacyjnym.

Oprócz tego pracownicy urzędu gminy i jednostek organizacyjnych ćwiczyli we własnym zakresie procedury postępowania przy wykonywaniu przydzielonych im zadań operacyjnych.

bp

KOLBUSZOWA

Łącznik prawie gotowy



Fot. UM Kolbuszowa

Trwają prace przy połączeniu ul. Ruczki i Wiktora w Kolbuszowej.

GMINA KOLBUSZOWA

Zaniedbane w mieście

Mieszkańcy miasta nie mogą doczekać się końca inwestycji na ul. Skowrońskiego w Kolbuszowej. Kiedy osiedlowa droga doczeka się finiszu prac?

Koniec roku już blisko, ale końca prac na ulicy Skowrońskiego w Kolbuszowej nie widać. W tej sprawie interweniuje Adam Kaczanowski, członek rady miejskiej.

Zakończyć w przyszłym roku

- Co dalej z ulicą Skowrońskiego w Kolbuszowej. Droga ta była zgłoszona do dofinansowania z funduszy zewnętrznych, ale nie otrzymaliśmy na nią dofinansowania - zaczął radny Adam Kaczanowski. Samorządowiec dodał, że mieszkańcy dopytują, co stało się z rozpoczętą inwestycją. Na wspomnianym trakcie zostało wykonane odwodnienie i częściowe utwardzenie. A co z resztą?

- Dobrze byłoby, żeby dokończyć tę inwestycję. Głosujecie za różnymi inwestycjami, budujecie drogi w innych miejscowościach, a zapominacie o mieście - podkreślił Adam Kaczanowski. Członek Rady Miejskiej w Kolbuszowej

zapropował, że jeżeli w tym roku nie ma możliwości sfinansować inwestycji, to należy zaplanować prace w kolejnym 2024 roku budżetowym.

Każdemu po równo

Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej, zapewnił, że prace na ulicy Skowrońskiego będą kontynuowane.

- Na tę chwilę sytuacja wygląda w ten sposób, że budżet gminy nie pozwala na realizację tej inwestycji. Czekamy na pieniądze z rządowego funduszu rozwoju dróg lokalnych, bo mamy je przyznane, tylko jesteśmy na liście rezerwowowej. Bądźmy cierpliwi. To, co mogliśmy zrobić, zrobiliśmy. Odwodnienie już jest, drugi odcinek ulicy Skowrońskiego został utwardzony, pozostają nam roboty typowe drogowe jak krawężniki, podbudowa i położenie dywanika asfaltowego - wyjaśnił burmistrz. Włodarz nie zgodził się z zarzutem, że nad drogami pracuje się tylko we wsiach.

- Pan radny musi od razu prosić o takie wypowiedzi mieszkańców i informować, że nieprawdą jest, że w mieście się nie

robi i krzywdzącym by było, gdybyśmy tylko skupiali się na mieście, bo gmina jest cała. 14 miejscowości i 25 tys. mieszkańców. Z czego 9,5 tys. osób mieszka w mieście. W poszczególnych sołectwach mieszkańcy też mają prawo oczekiwać inwestycji drogowych. Musimy tak dzielić ten „tort”, żeby pamiętać o wszystkich - podkreślił Jan Zuba.

Czekają 40 lat

Szef gminy Kolbuszowa nadmienił, że tylko na terenie miasta w tym roku, w dzielnicy przemysłowej, w budowę dróg urząd wkłada ponad 10 mln zł. - Wszystkiego się nie da. Ulica Pileckiego, tam też mieszkańcy czekają jeszcze dłużej niż z ul. Skowrońskiego - zaznaczył Jan Zuba i dodał: - Tam czekają 40 lat na nawierzchnię. Realizujemy to krok po kroku, bo oprócz dokumentacji trzeba było dokonać przebudowy kabli energetycznych, co się stało. Teraz jest przebudowa gazociągu, to się dzieje. To wszystko musi zostać wykonane, żeby można było przystąpić do robót drogowych.

Anna Pocałun

Na finiszu są prace przy połączeniu ul. Ruczki i Wiktora w Kolbuszowej. Ich zakończenie już niebawem.

Planowane od dawna połączenie ul. Ruczki i Wiktora, którego długość wynosi około

580 metrów, jest obecnie w trakcie realizacji. Głównym celem tego projektu jest usprawnienie ruchu drogowego i zwiększenie bezpieczeństwa na tej trasie. Wartość całego przedsięwzięcia wynosi imponujące 3,7 miliona złotych.

Głównym celem tego przedsięwzięcia jest usprawnienie ruchu drogowego oraz zwiększenie poziomu bezpieczeństwa w tej części miasta. Projekt ten jest współfinansowany w kwocie 2,7 miliona złotych z funduszu Polskiego Ładu.

W ramach prowadzonej inwestycji zostały już ułożone krawężniki oraz chodnik, a także wykonano podbudowę pod przyszły asfalt.

Obecnie trwają prace związane z odwodnieniem rowu oraz przygotowywaniem terenu pod nasadzenia roślinności. - W październiku planowane są prace związane z układaniem warstwy bitumicznej oraz montażem oświetlenia - przekazują pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

ap

KOLBUSZOWA

Więcej miejsc parkingowych

Na ukończeniu są prace budowlane przy parkingu sąsiadującym z dworcem przy ul. ks. Ruczki w Kolbuszowej.

Przy kolbuszowskim dworcu powstaje nowy parking. Wartość inwestycji sięgnęła 884 tys. zł. Projekt ten jest realizowany w ramach podkarpackiej kolei aglomeracyjnej.

Komfort podróży

Wkrótce mieszkańcy i podróżujący będą mieli do dyspozycji 59 miejsc parkingowych, w tym 3 miejsca przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Teren parkingu zostanie odpowiednio ogrodzony i oświetlony, zapewniając bezpieczeństwo jego użytkownikom. Zarówno miejsca postojowe, jak i jezdnia manewrowa, wykonane zostały z kostki betonowej. Obecnie prowadzone są prace związane z budową zjazdu na parking od strony ul. ks. Ruczki. Dojście do parkingu od strony dworca PKP jest już gotowe.

- Ta inwestycja ma na celu usprawnienie korzystania z centrum przesiadkowego w Kolbuszowej. Dzięki dostępnym miejscom parkingowym podróżujący będą mogli pozostawić swoje samochody i kontynuować podróż innym środkiem transportu - podkreślają przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej. Obecnie podróżni auta zostawiają na dużym, ale wciąż zapelnionym parkingu przy kolbuszowskim starostwie lub przy pobliskiej Biedronce, gdzie część parkingu należy do gminy Kolbuszowa.

Wygrał w przetargu

Przypomnijmy, że do przetargu, obejmującego nie tylko budowę parkingu, zgłosiły się dwie firmy. Sikora Sylwia Matbud z Boguchwały wyceniła swoje prace na 1 mln 157 tys. zł, a Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Kolbuszowej na 946 093 zł. Pierwsze postępowanie przetargowe unieważniono ze względu na zaproponowane przez oferentów kwoty wykonania inwestycji, które znacznie przekraczały oczeki-

wania magistratu.

W drugim przetargu najtańszą ofertę przedstawił Art-Bud Arkadiusz Nowak z Kolbuszowej Górnej. To właśnie ta firma za 883 400,83 zł realizuje zaplanowaną przez gminę inwestycję. Wtedy też drugą, droższą ofertę, na budowę parkingu złożył Związek Spółek Wodnych w Kolbuszowej - 969 451,29 zł.

Zgodnie z zapisami z przetargu firma, która podejmie się budowy parkingu, ma na wykonanie prac 155 dni (od dnia podpisania umowy) oraz kolejne 20 dni na załatwienie formalności i odbiór końcowy inwestycji. Podpisy pod dokumentami złożone zostały 11 maja.

Anna Pocałun

REKLAMA

**SKLEP
SERWIS**

KOSIARKI

KOSY

TRAKTORY

INNE

ul. Wiktora 9 | tel. 17 2273 408 | www.agromarketbiz.pl

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



GMINA CMOLAS

Na Złotą Górę w fatalnym stanie

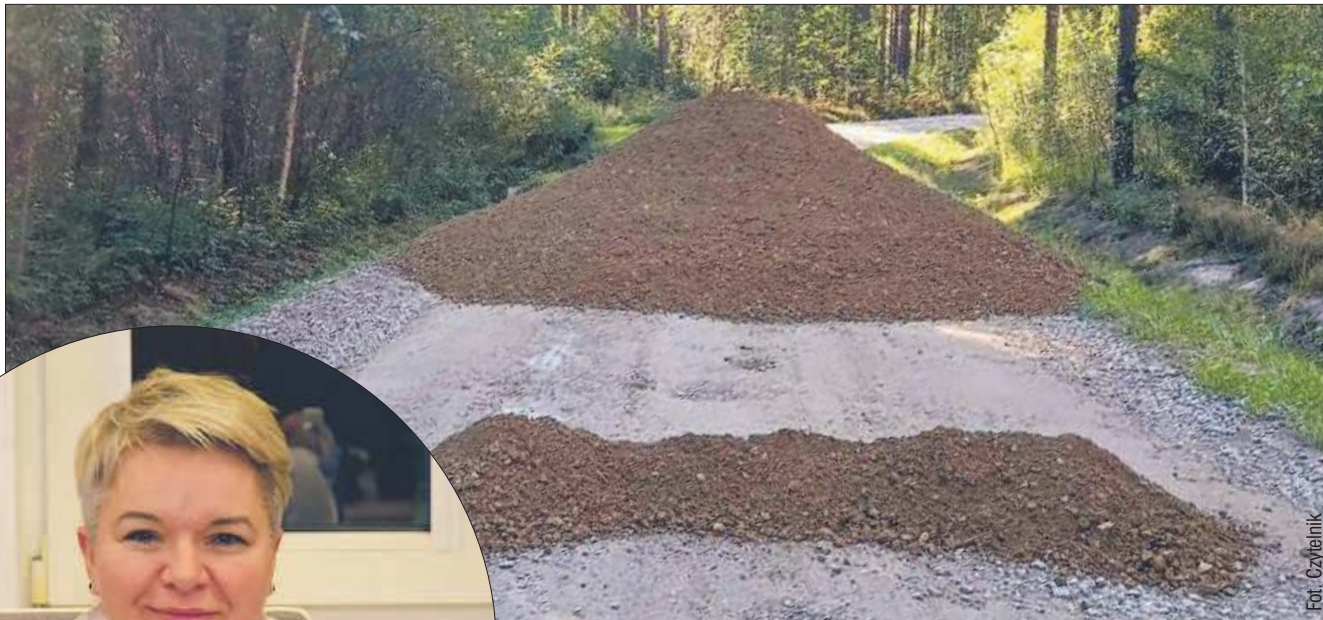
Nie ustają skargi dotyczące drogi biegnącej przez tzw. Złotą Górę, między Ostrowami Tuszowskimi a Trzęsówką.

Mieszkańcy korzystający z tej drogi skarżą się, że trakt jest w fatalnym stanie. Przez trwający remont mostu w Ostrowach Tuszowskich droga przez Złotą Górę jest częściej uczęszczana przez zmotoryzowanych kierowców.

Żwir na środku

Kilka dni temu na drogę został dowieziony żwir. Tłuczeń został jednak wysypany na środek traktu i całkowicie uniemożliwił przejazd. - Rozumiemy remont mostu, ale czegoś takiego nie potrafimy zrozumieć.

Sprawę drogi w fatalnym stanie po raz kolejny poruszyła Ewelina Nowicka, radna z Ostrow Tuszowskich.



Taki widok zastali kilka dni temu kierowcy jadący przez Złotą Górę w Ostrowach Tuszowskich.

W sobotę rano został dowieziony żwir, ale nie rozsypany, przez co nie było przejazdu przez Złotą Górę - skarżą się mieszkańcy. Poinformowali oni także, że samochody,

które napotkały na przeszkodę, musiały cofać się kilkaset metrów, aby zawrócić i pojechać inną trasą.

Starania o drogę

Mieszkańcy wielokrotnie interweniowali, aby między Trzęsówką a Ostrowami Tuszow-

skimi powstał asfalt. Gmina wykonała jego część od strony Trzęsówki. Aktualnie na rozstrzygnięcie czeka wniosek złożony do Polskiego Ładu o kontynuację asfaltu.

Cmolaski urząd złożył wniosek dotyczący remontów dróg w Ostrowach Tuszowskich

oraz Trzęsówce. Mowa tutaj o odcinkach traktów Trzęsówka - Ostrowy Tuszowskie przez Złotą Górę, Trzęsówka Górka - szkoła oraz Ostrowy Tuszowskie - Zagórze - Trzęsówka. Wartość prac oszacowano na 1 930 000 zł.

Początkiem października dowiemy się, czy wspomniany remont drogi zostanie dofinansowany.

Kiedy koniec?

Problemy komunikacyjne mieszkańców Ostrow Tuszowskich spowodowane są trwającym remontem mostu w Ostrowach Tuszowskich. Czy znana jest data zakończenia prac? O to pytamy inwestora, czyli Zarząd Dróg Powiatowych w Kolbuszowej.

Lucyna Guściora, dyrektor ZDP, poinformowała, że w przyszłym tygodniu wykonawca ma przedstawić zakres prac, wówczas wtedy ma być znana data otwarcia obiektu.

Bartosz Posłuszny

KOLBUSZOWA

Będzie łącznik

Jeszcze chwilę cierpliwości i mieszkańcy będą mogli skorzystać z kolejnego łącznika ulic, który powstanie w Kolbuszowej.

Przed zapadnięciem decyzji

REKLAMA

"ALKA"
PRODUCENT MATERACÓW I MEBLI

**SPRZEDAŻ
HURTOWA
I DETALICZNA
RENOWACJA MEBLI**

**PHU Alka Świerczów 128
36-100 Kolbuszowa
tel. 17 22 75 299
biuro@alka-materace.net
www.alka-materace.net**

**ZAPRASZAMY:
pn - pt: 7.00 - 15.00
sobota: 8.00 - 13.00**

Pójść na kompromis

Magistrat informuje, że tak inwestycja zostanie włączona do budżetu w 2024 roku. - Na dzień dzisiejszy czekamy na ostateczną dokumentację z pozwoleniem na budowę, ale wszystko idzie w dobrą stronę - mówi w rozmowie z Korso Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej.

Dopytywaliśmy także, co z opinią mieszkańców miasta, którzy nie chcieli łącznika? - Jakiś kompromis trzeba popełnić. Uprzedzałem mieszkańców, że takie rozwiązanie jednak wprowadzimy - wyjaśnił wóldarz i dodał: - Wiedząc o zaplanowanych pracach, nie było żadnych protestów. Dla mieszkańców bloku zostały zaprojektowane dodatkowe miejsca parkingowe. Coś za coś. Jakiś kompromis musieliśmy wypracować i myślę, że to się udało

Łatwiej dla kierowców

Przypomnijmy, że w sprawę połączenia ulic zaangażował się klub radnych Samorząd to Wspólna Sprawa na czele z Józefem Frycem. Ponad rok temu samorządowiec zgłosił formalny wniosek, aby przeprowadzić

prace zmierzające do tego, aby ul. Kolejowa była przejezdna do ul. Ruczki. Głosowanie zakończyło się wynikiem 16 samorządowców (5 radnych nie było obecnych podczas głosowania) za sugestią radnego Fryca.

Ul. Kolejowa w Kolbuszowej jest ulicą, przy której znajduje się Środowiskowy Dom Samopomocy, szpital, przedszkole, zespół oświatowy. Samochody, które wjeżdżają na nią od strony drogi krajowej nr 9, muszą zawrócić pod Solbetem (niemal na jej samym końcu). Dlatego też radny Józef Fryc podkreślał, że wyjeżdżające samochody z Solbetu wywożą towary o bardzo dużych wymiarach i ciężarach. Budowa wjazdu od ul. ks. Ruczki w sposób zdecydowany ułatwiłaby wjeżdżanie samochodów ciężarowych na ul. Kolejową, jak i z niej wyjazd.

Lepiej skomunikowane

W minionym roku podczas dyskusji nad ul. Kolejową Marek Gil, zastępca burmistrza, poinformował, że mieszkańcy są za połączeniem ulic.

- Otrzymałem telefony ze



O połączenie ul. Kolejowej z ul. ks. Ludwika Ruczki w Kolbuszowej zabiegał między innymi radny Józef Fryc.

strony rodziców, niektórzy przywożą tam dzieci do przedszkola, miałem też telefony ze strony pracującego tam personelu medycznego. Nie wyobrażają sobie, aby ta ulica nie miała wyjazdu w kierunku ul. Ruczki - nadmienił wóldarz. Marek Gil dodał wtedy, że jeżeli nie będzie dobrego skomunikowania z dwóch stron, może

tam kiedyś dojść do dramatu. Zwrócił uwagę na fakt, że działają tam duże zakłady pracy. - Nawet karetka, jeżeli krajówka będzie przyblokowana, którędy dojedzie? A czasami minuty decydują o życiu - mówił Marek Gil. - Mówię jako osoba prywatna: jestem za tym wnioskiem - dodał.

ap

WRACAMY DO TEMATU - gmina Cmolas

200 osób przeciw

200 mieszkańców Hadykówki podpisało się pod protestem skierowanym do wójta gminy Cmolas. Nie chcą oni, aby w ich miejscowości powstała trzecia już wieża nadajnikowa. Już niebawem mają odbyć się konsultacje społeczne w tej sprawie.

Krzysztof Książek, radny z Hadykówki, poruszył temat na ostatniej sesji Rady Gminy w Cmolasie (22 września). - W okolicach 18 sierpnia ponoć wpłynęły dokumenty od inwestora planowanej inwestycji, my dowiedzieliśmy się 3 września, wtedy głosowaliśmy i prawie jednogłośnie byliśmy przeciwni temu. Następnie sporządziliśmy pismo w formie protestu, gdzie zebraliśmy w ciągu dwóch dni 200 podpisów, ludzie bardzo ładnie zareagowali i wszyscy jesteśmy przeciwni tej inwestycji - mówił radny Książek.

Protest do gminy

Samorządowiec z Hadykówki nadmienił, że mieszkańcy złożyli w tej sprawie protest do wójta Eugeniusza Galka. Podobne pismo na biurko szefa gminy trafiło od Grzegorza Brauna, posła na Sejm RP.

Mieszkańcy Hadykówki chcą spotkać się z inwestorem planowanej wieży nadajnikowej. - Chcemy, żeby inwestycja jest dobra, bezpieczna dla nas. Oczywiście ja myślę, że takich argumentów nie będzie, gdyż nie wyobrażam sobie, co mogłoby nas do tego skłonić. Mamy dwie wieże w Hadykówce, świetne zasięgi, mamy tam obszar chroniony prawnie, mamy szkołę, mamy osiedla, więc niczym jest nieuzasadnione powstawanie kolejnego ta-

kiego obiektu - argumentował Krzysztof Książek.

Zwrócił się on także do radnych o pomoc w zablokowaniu inwestycji, której nie potrzebują mieszkańcy i której są kategorycznie przeciwni. - Wszyscy zdają sobie sprawę, czym są pola elektromagnetyczne, a w Polsce nie jest to objęte żadną kontrolą, także proszę o pomoc - skwitował radny.

Konsultacje na zebraniu

Marian Posłuszny, sekretarz gminy Cmolas, wyjaśnił, że wójt swoim zarządzeniem wprowadził konsultacje społeczne. - Konsultacje będą przebiegały w formie zebrania wiejskiego, które zaplanowano na 4 października. Zaprośiliśmy też inwestora, ja myślę, że temat w ciągu najbliższych dwóch tygodni się rozstrzygnie - poinformował

sekretarz.

Radny Książek uważał jednak, że czas ucieka, a konsultacje między mieszkańcami są niepotrzebne. - Mówimy jednym głosem, prosiliśmy o spotkanie z inwestorem, czy jesteśmy pewni, czy inwestor się pokaże? To inwestor może nas przekonać, ale wiem, że nas nie przekona - dodał.

Sprawę masztu na ostatniej sesji poruszył Krzysztof Książek, radny z Hadykówki.



Fot. B. Posłuszny

GMINA CMOLAS

Bezpieczeństwo na dalszy plan

Andrzej Zagroba, radny z Cmolasu, po raz kolejny interweniuje w sprawie bezpieczeństwa na drodze w jego miejscowości. Mowa m.in. o nowych przejściach dla pieszych na drodze powiatowej, które nie powstały.

Radny Zagroba poruszył problem braku przejść dla pieszych na drodze powiatowej, biegnącej od drogi krajowej nr 9, obok kościoła i biblioteki, w kierunku Trzęsówki i Ostrów Tuszowskich. Radni kilka miesięcy temu zwrócili się z prośbą, aby Zarząd Dróg Powiatowych wykonał na wspomnianym trakcie dodatkowe przejście dla pieszych i przesunął istniejące dalej od drogi krajowej. Tak się jednak nie stało. - Do dzisiaj nie zostały naniesione przejścia dla

pieszych, o które zabiegaliśmy, rok szkolny się zaczął. Chcieliśmy też przesunąć przejście obok DK 9. Nie dzieje się inwestycja, pilność poprawy tego bezpieczeństwa jest konieczna. Mamy prawie październik, poruszaliśmy ten temat rok temu - zauważył radny Zagroba, mówiąc, że bezpieczeństwo zeszło na dalszy plan.

Marian Posłuszny, sekretarz urzędu, wyjaśnił, że gmina już dawno wniosowała do zarządu dróg o takie przejścia, lecz do tej pory nie otrzymała żadnej informacji. Sekretarz wspominał o zmianach na stanowisku dyrektora ZDP, stąd być może sprawa się przesunęła. - Mam nadzieję, że taką informację otrzymamy - dodał przedstawiciel urzędu.

bp

GMINA CMOLAS

Na kulturę, gospodynie i drogi

Mieszkańcy Cmolasu podzielili pieniądze pochodzące z funduszu sołeckiego. Na co zostaną one przekazane w 2024 roku?

Do końca września każda z miejscowości będzie musiała podzielić swój fundusz sołecki. Mieszkańcy m.in. Cmolasu podzielili pieniądze. Na co zostaną przeznaczone?

Fundusz sołecki to pieniądze wyodrębnione z budżetu gminy. Są zagwarantowane na realizację przedsięwzięć służących poprawie życia mieszkańców.

Jeśli rada gminy zdecydowała się na utworzenie funduszu sołeckiego, wówczas mieszkańcy sołectwa znajdującego się na terenie gminy mogą do 30 września roku poprzedzającego rok, w którym sołectwo chce otrzymać pieniądze, złożyć wniosek o pieniądze z funduszu.

Koszt realizacji przedsięwzięcia, na które mają zostać

wykorzystane środki z funduszu sołeckiego, nie może być wyższy od kwoty, jaką z funduszu sołeckiego może otrzymać dane sołectwo.

Mieszkańcy Cmolasu na zebraniu zorganizowanym w niedzielę, 17 września, zdecydowali, że 23900 zł przeznaczone zostanie na tzw. upowszechnianie kultury fizycznej. Pod tym hasłem kryje się m.in. organizacja dwóch imprez integracyjnych dla mieszkańców (5 tys. zł). Mowa tutaj o turniejach piłki nożnej oraz o zakupie strojów. Z tej puli odbyć mają się treningi z trenerem dla dziewcząt grających w piłkę ręczną (3 tys. zł), zakup trzech grzejników elektrycznych do obiektu sportowego (2100 zł), zakup sprzętu sportowego (2 tys. zł) czy transport zawodników na zawody dla drużyn młodzieżowych (3 800 zł). Szkolenia sportowe dla dzieci i młodzieży kosztować mają 4 tys. zł i tyle

samo szkolenia sportowe dla dzieci i młodzieży przez trenera.

Kolejne 2 tys. zł przeznaczone zostanie na organizowanie warsztatów przed KGW. Koło gospodyń otrzyma także 1532 zł na koszty związane z udziałem w pokazach, prezentacjach i konkursach. Uzupełnienie strojów kosztować ma 1000 zł.

Strażacy z Cmolasu otrzymają

REKLAMA

SKŁAD KRUSZYW

MATERIAŁY BUDOWLANE

SŁAWOMIR WRAŻEŃ



- ☒ KAMIEŃ DROGOWE
- ☒ KAMIEŃ OZDOBNE
- ☒ KAMIEŃ DO GABIONÓW,
- ☒ KOLOROWE DO OGRODU, OTOCZAKI

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

PIASKI, ŻWIRY, ZIEMIA

CEGLY, STYROPIANY

USŁUGI SPRZĘTEM

BUDOWLANYM:

KOPARKA, ŁADOWARKA,

TRANSPORT CIĘŻARÓWKĄ

OD 3.5 DO 40 DMC

DREWNO OPAŁOWE



36-147 NIWISKA 516A TEL.: 782 029 904 E-MAIL: SŁAWEK.TURBO@INTERIA.PL
WWW.KRUSZYWA-PODKARPACIE.PL

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Konno przez powiat

Włodarze dyskutują nad rozwojem konnej turystyki w powiecie kolbuszowskim. Skąd wziął się taki pomysł?

W czwartek (21 września) w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej odbyło się spotkanie dotyczące rozwoju naszego regionu, gromadząc lokalnych

samorządowców oraz przedstawicieli Nadleśnictwa Głogów Małopolski. Głównym tematem dyskusji było przedsięwzięcie związane z turystyką konną na obszarze leśnictwa Kłapówka.

Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej, pełnił rolę gospodarza tego wydarzenia. W gronie

uczestników znaleźli się Paweł Baj, burmistrz Głogowa Małopolskiego, Józef Tęcza, wójt gminy Dzikowiec, oraz Władysław Grądział, wójt gminy Raniżów. Wspólnie omówiono kluczowe kwestie związane z koncepcją rozwoju turystyki konnej.

Celem tej koncepcji jest stworzenie atrakcyjnych szlaków turystyki konnej oraz warunków, które pozwolą na świadczenie dodatkowych usług przez stadniny koni. Tu-

rystyka konna staje się coraz bardziej popularną formą rekreacji na tym obszarze, oferując jednocześnie nową perspektywę odkrywania uroków gminy Kolbuszowa.

- To już drugie spotkanie robocze, a planowane są kolejne mające na celu wypracowanie wspólnego przebiegu szlaku konnego i rozwinięcie atrakcyjnej oferty turystycznej ziemi kolbuszowskiej - podkreśla organizatorzy spotkania.

ap

GMINA DZIKOWIEC

Na sesji jak na jarmarku

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl

Kłótnie, krzyki, oburzenie. Tego mogli doświadczyć mieszkańcy gminy Dzikowiec oglądający ubiegłą (15 września) sesję. Słowne przepychanki pomiędzy radnymi trwały ponad siedem minut. Poszło o wniosek złożony do prowizorium budżetowego. Co nie spodobało się samorządowcom?

Część radnych oburzyła się, że pismo złożono bez ich wiedzy, a co za tym idzie, nie uwzględniono wszystkich potrzeb dla konkretnych sołectw w dzikowieckiej gminie.

To wywołało prawdziwą dyskusję na posiedzeniu. Padły ostre słowa. Momentami było tak głośno, że na nagraniu nic nie można było usłyszeć. Mieszkańcy nie szczędzą słów i porównują zachowanie swoich samorządowców do atmosfery na tłocznym jarmarku.

W kilkusobowym gronie

Wszystko zaczęło się od przemówienia Urszuli Rzeszut-Baran, radnej z Dzikowca, która zaczęła mówić na forum o stworzonym na potrzeby



Do dyskusji włączyła się Marta Kaczorowska, która nie była zadowolona z faktu, że całkowicie pominięto kwestię Kopci.



Józefa Kopeć poczuła się pominięta i oburzona działaniem radnej z Dzikowca. Ta nie kryła swojego niezadowolnienia, co napędzało dyskusję.



Przemówienie Urszuli Rzeszut-Baran wywołało burzliwą dyskusję. Fakt pominięcia pozostałych samorządowców przy naradach wybrzmiał najmocniej.

CZY JEST PROWIZORIUM?

Prowizorium budżetowe to plan finansowy o charakterze tymczasowym, który obejmuje wydatki i dochody gminy. Do 30 września radni, organizacje pozarządowe, pracownicy komórek urzędu gminy mogą składać swoje propozycje do budżetu gminnego. Z kolei do 15 listopada wójt przedstawia prowizorium budżetowe na kolejny rok Radzie Gminy i Regionalnej Izbie Obrachunkowej. RIO ma 30 dni na zaopiniowanie budżetu i przestanie decyzji gminy.

W tym czasie wójt nie może wprowadzać żadnych autopoprawek. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji RG uchwała budżet. Ma na to czas do 31 stycznia kolejnego roku. Do czasu uchwalenia budżetu projekt będzie podstawą gospodarki finansowej gminy.

REKLAMA

okna drzwi rolety bramy

PRAKTIC
idealne okna

Doskonały wybór dla Twojego domu

Autoryzowany Dystrybutor: **stollar**
OKNA I DRZWI

Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@practic.pl, www.practic.pl

szut-

- B a -
ran, która jest jednocześnie przewodniczącą komisji oświaty i kierującą sowa do włodarza Józefa Tęczy, dodała:

- Jeśli oczekuje pan wsparcia ze strony rady i radnych, tak jak pan przedstawił, trzeba pojechać do zarządu dróg, porozmawiać, to myślę, że radni zainteresowani daną sprawą również z miłą chęcią by pojechali i wsparli w tym działaniu, żeby można było sprawę załatwić pozytywnie i w miarę szybko.

Zaspokoić potrzeby wsi

Radna poinformowała przewodniczącego rady gminy, że pismo zostało złożone w sekretariacie urzędu i znajduje się w nim kilka propozycji do prowizorium.

- Żebyśmy rozmawiali o konkretach. Przychodzi październik, to i prowizorium musi być uchwalone. Chcemy wcześniej, aby nasze propozycje zostały omówione, żebyśmy kolejny raz nie stawali przed faktem dokonanym, tak żebyśmy mieli jakiś wpływ na działania, jakie są podejmowane - podkreśliła.

Rzeszut-Baran zaznaczyła, że chodzi przede wszystkim

o takie skonstruowanie przyszłorocznego budżetu, które jak najlepiej zaspokoi potrzeby mieszkańców. - To nie są tylko nasze propozycje, ale sygnały naszych kolegów, koleżanek, sąsiadów - dodała.

Eugeniusz Panek, przewodniczący Rady Gminy Dzikowiec, wyraził aprobatę co do złożonego wniosku.

- Myślę, że zawsze radni mają wpływ i w tym roku też będą mieli wpływ na budżet następnego roku. A to, że pismo jest złożone, to bardzo dobrze, bo niektóre sprawy czasem się zapominają. Myślę, że razem będziemy rozpatrywać, wszyscy, nie jednoosobowo, a całą radą - podsumował.

Pominięta i oburzona

Wtem do dyskusji włączyła się Józefa Kopeć, radna z Wilczej Woli, która zapytała swoją przedmówczynię o to, z jakimi radnymi były konsultowane potrzeby wsi, w której mieszka.

- Pani wymieniła, że wymaga to rozmowy, powinniśmy ze sobą wszystko konsultować. A nas jest trzech radnych. Wypadałoby chyba się skonsultować ze wszystkimi radnymi z Wilczej Woli. A nie tylko

pani radna z Dzikowca dysponuje swoją wiedzą na temat całej gminy. Dlaczego my nie zostaliśmy poinformowani, że takie coś istnieje, jakieś zebranie, żeby wymienić poszczególne potrzeby czy inwestycje we wsi Wilcza Wola. Czuję się pominięta - rzuciła wyraźnie oburzona radna.

Urszula Rzeszut-Baran odparła, że będzie w swoim czasie powołana komisja, na której będzie można nanieść swoje uwagi co do tego wniosku. To jednak nie przekonało radnej z Wilczej Woli, która kontynuowała swoją wypowiedź.

- Tak samo reprezentuję społeczność lokalną, moją, w Wilczej Woli. Myślę, że powinniśmy się tu zebrać i każdy powinien wyrazić swoje zdanie na ten temat. Ja nie wiem, pani jakoś tak decyduje za wszystkich. Są tutaj, widzę tylko jednostki. Tworzy się jakieś osobne grupy. Niestety, tak nie powinno być. Pani tutaj mówi, że wójt nie informuje, nie mówi. Pani robi to samo. Jestem wręcz oburzona tym, co pani zrobiła - nadmienia radna Kopeć.

Jedynie sześć podpisów

Józefa Kopeć nie kryła irytacji, że pismo, w którym zawarto potrzeby wsi, zostało złożone bez jej wiedzy. - Może pani mieć wiedzę, ale nie wiedzę całościową o wsi Wilcza Wola. Są pewne punkty, chwala pani za to, że je ujęła. Ale jest jeszcze więcej, które ja bym umieściła. Dlaczego ja się dopiero dzisiaj dowiaduję o tym? - dopytywała na sesji.

Spór starał się załagodzić przewodniczący Eugeniusz Panek, sugerując, że wszelkie drażliwe kwestie zostaną rozważane na posiedzeniu komisji.

Bezskutecznie. Do dyskusji włączyła się również Marta Kaczorowska, radna z Kopci. Ta zarzuciła, że jej wieś została z kolei całkowicie pominięta. - Pani radna czuje się, że za wójta tutaj pracuje? - dopytywała z kolei Kopeć.

- Jeśli ktoś się czuje pokrzywdzony, to proszę na następną komisję, która odbędzie się w październiku, przygotować materiały, jak to zrobione jest tutaj, dla całej gminy, i będziemy rozmawiać na ten temat. Dzisiaj szkoda prowadzić rozmów. Nie na tym rzecz polega, żebyśmy się kłócili. Mamy zrobić tak, żeby było dobrze dla społeczeństwa - podkreślał Panek.

Radna Kopeć zauważyła, że na piśmie widnieje jedynie sześć podpisów radnych. Ta zasugerowała, że Urszula Rzeszut-Baran mogła odpowiednio wcześniej poinformować o swoim pomysle po to, aby każdy z samorządowców mógł się wypowiedzieć.

- Ilu radnych jest w gminie Dzikowiec? Piętnastu? Piętnastu. A tutaj jest sześć podpisów i to są wszyscy członkowie PSL-u. Rada składa się nie tylko z sześciu radnych. Czym żeście się kierowali? - dopytywała radna z Wilczej Woli.

Sesja czy tłoczny jarmark?

To rozpętało prawdziwą burzę. Do dyskusji włączali się kolejni radni. Momentami na sali w dzikowieckim urzędzie gminy było tak głośno, że na nagraniu nic nie można było usłyszeć. Do naszej redakcji docierały sygnały od mieszkańców o zachowaniu rady na wrześniowej sesji. Ich zdaniem można było porównać wszechobecne krzyki do atmosfery na tłocznym jarmarku.

- Nie róbmy selekcji - rzucali rajcy obecni na posiedzeniu. - To nie są decyzje, tylko propozycje - tłumaczyli się z kolei radni podpisani na wniosku do prowizorium. - O co wam w ogóle chodzi? - słyszymy od innego samorządowca.

Swoje zdanie przedstawiła również radna z Kopci. - Wychodzi na to, że oni się interesują naszą miejscowością i nikt inny. To tylko o to chodzi. Na to wyszło i podejrzewam, że każdy to rozumie tak samo, jak ja, kto nie był poinformowany. Dziękujemy za wspólną współpracę. Na tyle zgodnie podjętych uchwał takie coś - dodała wyraźnie wzburzona Marta Kaczorowska.

Całą sytuację biernie przyglądał się wójt Józef Tęcza. Ostatecznie przewodniczący Panek zamknął rozmowę na ten temat po ponad siedmiu minutach ostrej, gwarnej dyskusji i wymiany zdań pomiędzy rajcami. - Proszę przygotować się na posiedzenie komisji w październiku. Proszę zgłaszać wnioski - podsumował krótko.

Zniszczone plakaty kandydata PiS

Kilkanaście plakatów wyborczych kandydata na posła Zbigniewa Chmielowca zostało zniszczonych na terenie powiatu kolbuszowskiego. Sprawą zajmuje się kolbuszowska policja.

Plakaty wyborcze kandydata na posła Zbigniewa Chmielowca, który startuje z listy wyborczej Prawa i Sprawiedliwości, zostały zniszczone m.in. na terenie Kolbuszowej, Cmolasu i Trzęsówki. Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP, poinformował, że straty oszacowano na około 1000 zł.

Sprawa na policji

W poniedziałek, 25 września, o zniszczonych plakatach poinformował nas Zbigniew Chmielowiec, który osobiście złożył zawiadomienie w tej sprawie na policji.

Nadkom. Jolanta Skubisz-Tęcza, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej, poinformowała, że zostało przyjęte zgłoszenie dotyczące kradzieży ośmiu plakatów wyborczych, wartości 600 złotych, z terenu gminy Cmolasa i gminy Kolbuszowa oraz uszkodzenia czterech plakatów wyborczych z terenu tych gmin, wartości 400 złotych.

- Do zdarzenia miało dojść w okresie od 21-23 września.



Plakaty wyborcze Zbigniewa Chmielowca zostały zniszczone w kilku miejscach na terenie powiatu kolbuszowskiego, m.in. na ul. Wolskiej w Kolbuszowej.

W związku ze zgłoszeniem w sprawie zostanie przeprowadzone postępowanie - wyjaśniła przedstawicielka kolbuszowskiej policji.

W Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej prowadzone jest również postępowanie dotyczące uszkodzenia pięciu plakatów wyborczych wartości około 700 złotych na terenie miejscowości Przedbórz, gm. Kolbuszowa. Do tych uszkodzeń

doszło w okresie 9-10 września. Józef Fryc, kandydat do Sejmu RP, zgłosił całe zajście policji.

Plakaty należą do Józefa Frycy, kandydata do parlamentu z listy wyborczej Nowej Lewicy. Zawiadomienie policja otrzymała w niedzielę (10 września).

Akt wandalizmu

Do zajścia doszło na terenie Przedborza, gdzie zostało zniszczonych pięć plakatów wybor-

czych, których łączna wartość została wyceniona na 850 zł.

- Banery zniszczono i jest to typowy wandalizm wyborczy. Sprawę zgłosiłem policji - mówił w rozmowie z Korso Józef Fryc, kandydat do parlamentu, jak i obecny radny Rady Miejskiej w Kolbuszowej. - Tylko w tej miejscowości moje banery zniszczono. To jest nieszanowanie czyjejś pracy, pieniędzy i mienia - dodał.

Kara za zniszczenia

Kampania wyborcza to zawsze czas intensywnej rywalizacji politycznej, kiedy to kandydaci starają się przekonać wyborców do swojej kandydatury i programu. Niestety, nie wszyscy wyrażają swoje preferencje wyłącznie na drodze demokratycznego głosowania. Zdecydowanie wyrażanie swoich politycznych preferencji powinno przebiegać w sposób

cywilizowany i odpowiedzialny.

Zgodnie z obowiązującym kodeksem wyborczym w czasie trwania kampanii materiały wyborcze podlegają prawnej ochronie. Ochrona prawna materiałów wyborczych oznacza zakaz ich niszczenia, usuwania, zamalowywania pod groźbą kary aresztu albo grzywny w wysokości do 5 tys. złotych.

Bartosz Postuszny

Szansa na dwa mandaty

O samorządzie, zbliżających się wyborach do Sejmu RP w październiku oraz wyborach samorządowych w roku 2024 rozmawiamy z Piotrem Pankiem, radnym Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Najmłodszym spośród obecnie pełniących tę funkcję w gminie.

■ **Niebawem wybory do Sejmu RP. Na listach będziemy mogli spotkać wiele nazwisk kojarzących się z Kolbuszową. Kto twoim zdaniem ma największe szanse na mandat poselski?**

- Myślę, że Kolbuszowa ma szansę na dwa mandaty. Pierwszy z nich, znając specyfikę tego terenu, według mnie trafi do Zbigniewa Chmielowca. Wydaje mi się, że z perspektywy gminy Kolbuszowa obecna kadencja posła Chmielowca jest najlepszą

w jego wykonaniu, odkąd znalazł się w sejmie. Pomógł ściągnąć do naszej gminy fundusze, które nigdy by do nas nie trafiły bez jego pomocy. Jako

członek rady miejskiej nie mogę tego nie docenić.

Drugim kandydatem z ziemi kolbuszowskiej, który w moim odczuciu zdobędzie mandat poselski, będzie Tomasz Buczek z listy Konfederacji. Dał się on poznać mieszkańcom często z dość kontrowersyjnych czynów czy też wypowiedzi, jednakże sądząc po komentarzach w sieci i słuchając głosów znających, uważam, że znajdzie on poparcie wśród mieszkańców. Niekoniecznie po-

dobą mi się sposób, w jaki uprawia politykę, jednakże nie można mu odmówić skuteczności tych działań. Mimo wszystko dobrze, że taki lokalny straszak na władzę w Kolbuszowej się pojawił.

■ **Na listach możemy spotkać twoich kolegów z rady miejskiej: Józefa Fryca oraz Michała Karkuta, a także wicemarszałek województwa podkarpackiego Ewę Draus. Z jakiego powodu nie dajesz im szansy na zdobycie mandatu poselskiego?**

- Jeśli chodzi o wspomnianych kandydatów, a także innych mających powiązania z naszym powiatem, uważam, że starują w tych wyborach tylko po to, aby wesprzeć swoją listę i sami niekoniecznie liczą na mandat poselski. Być może inaczej jest w przypadku pani Ewy Draus, jednakże nie sądzę, aby realnie były dwa mandaty na liście PiS dla Kolbuszowej. Bardziej prawdopodobny jest, według mnie, scenariusz, że nie będziemy mieć żadnego posła z ramienia PiS, co przy ich ewentualnej kolejnej kadencji będzie miało skutki finansowe.

Myślę, że z perspektywy powiatu

kolbuszowskiego źle się stało, że na tej liście jest dwoje dosyć mocnych kandydatów z naszego regionu. Jeśli PiS wygra kolejne wybory, byłoby dobrze mieć tam kogoś, kto będzie ściągał do nas dodatkowe pieniądze. Jak to mówią „lepszy rydz niż nic”.

■ **Nie myślałeś o wejściu do Sejmu? Widzisz siebie jako posła?**

- Nie lubię przegrywać, więc jeśli już podejmuję się jakieś walki to po to, żeby ją wygrać. Raczej nie jestem tak rozpoznawalną postacią w regionie, aby myśleć o byciu posłem. W pierwszej kolejności sprawdziłbym się w wyborach na burmistrza, ale musiałbym mieć wewnętrzne przekonanie, że jestem w stanie osiągnąć sukces. Póki co nie myślałem o tym na poważnie.

■ **Skoro wspomniałeś o wyborach samorządowych. To twoja druga kadencja w radzie miejskiej. Jak oceniasz obecną radę w porównaniu do poprzedniej kadencji?**

- Jeśli chodzi o nazwiska, to większa część się chyba nie zmieniła? (śmiech) Myślę, że ta rada jest lepsza od poprzedniej pod tym względem, że jest bardziej nieprzewidywalna. Żadna

grupa nie ma wyraźnej przewagi ani pewności, że wszystko potoczy się zgodnie z ich założeniami. Myślę, że to dobrze. Osobiście staram się trzymać pośrodku i postępować zgodnie z własnym sumieniem, a nie z czyimś życzeniem. Serdecznie to polecam.

■ **A jak oceniasz swoją pracę patrząc na obie kadencje?**

- Myślę, że dojrzałem. Wiem, że nie jestem tutaj najmądrzejszy, że nie wszystko da się zrobić w 5 minut. Ale nauczyłem się pukać w odpowiednie drzwi i być skutecznym. Nie zależy mi już na tym, żeby być kochanym przez wszystkich. Wiem, że tak się nie da. Staram się postępować tak, aby nie wstydzić się spojrzeć w oczy rodzinie czy znajomym. Myślę, że wychodzi mi to całkiem nieźle.

■ **Obecna kadencja rady miejskiej również powoli dobiega ku końcowi. Czy macie już pomysł na kolejne wybory?**

- Rozmawiamy, jednakże bardzo dużo będzie zależało od wyborów do Sejmu. To, czy ktoś zostanie posłem lub nie, będzie miało duże oddziaływanie na samorząd. Na razie nie ma co dzielić skóry na niedźwiedziu, poczekajmy z tym do październikowych wyników.

Rozmawiała Anna Pocałun

O samorządzie i wyborach rozmawiamy z Piotrem Pankiem, członkiem Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Z psiakami i talentami

wygląd, jaki ma charakter, a na koniec będzie drobny pokaz tresury - dodała organizatorka wydarzenia.

Młodzi z talentami

Punktualnie o godz. 13 impreza przeniosła się na bulwary nad Nilem, gdzie odbył się Festiwal Talentów. Druga część wydarzenia była zarezerwowana dla najmłodszych mieszkańców Kolbuszowej, którzy mieli okazję na scenie podzielić się swoimi talentami.

Był śpiew, taniec, gimnastyka, gra na instrumencie, karate czy opowiadanie żartów. Wszystkiemu przyglądali się rodzice i przybyli goście. Występy były nagradzane gromkimi brawami.

- Stanisław Staszic powiedział: „Talent jest jak kawałek szlachetnego, ale surowego metalu. Dopiero pilna praca go obrobi i wartość mu wielką nada”. O prawdziwości tego stwierdzenia postarają się nas przekonać dzisiejsi artyści. Festiwal talentów uważam za otwarty - mówiła jedna ze współorganizatorek wydarzenia.

kz

Sobota (23 września) upłynęła w Kolbuszowej pod znakiem wystawy psów i Festiwalu Talentów. Obie imprezy zostały zorganizowane przez Młodzieżową Radę Miejską.

To był dzień pełen zabawy i radości, szczególnie dla najmłodszych mieszkańców miasta. Wydarzenie zostało podzielone na dwie części.

Pierwsza w historii

Na placu przy kolbuszowskiej „Jedynce” na zgromadzonych czekały liczne konkursy dla czworonogów i ich właścicieli, konsultacje z behawiorystą i weterynarzem oraz porady groomera. Akcji przyświecał szczytny cel.

- Jest to pierwsza tego typu

impreza w Kolbuszowej. Mam nadzieję, że jeśli przyjmie się w naszej społeczności, to będzie odbywać się cyklicznie. Przy okazji zbieramy karmę dla kolbuszowskiego przytuliska. Za rok może uda się zebrać coś więcej niż karmę i kocyki. Liczy się dobra zabawa i szczytny cel - powiedziała w rozmowie z Korso Justyna Saj, organizatorka wydarzenia i jednocześnie opiekun w Młodzieżowej Radzie Miejskiej.

Do wygrania były trzy voucher-y do sklepu zoologicznego i drobne gadzety. Dodatkowo każdy uczestnik dostał nagrodę pocieszenia. Sama impreza podzielona była na dwa etapy.

- Pierwszy etap to rysunek, drugim natomiast prezentacja pieska - jak się zachowuje, jak



Na kolbuszowskich bulwarach zgromadziła się niemała publiczność. Młodzi występujący byli nagradzani brawami.



Pokaz karate cieszył się dużym zainteresowaniem gości. Wymagał on od występujących skupienia i precyzji.



Psiaki mogły się tego dnia zapoznać ze sobą. Było widać na ich pyskach wiele radości.



Pierwsze miejsce w Festiwalu Talentów zdobył duet akrobatek - Milena Kardys i Helena Augustyn.



Wystawa przyciągnęła wielu miłośników czworonożnych pupili.



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Oświadczenia majdańskich radnych

Część 2

Przedstawiamy drugą część zeznań majdańskich radnych za ubiegły rok. Należy pamiętać, że informacje zawarte w oświadczeniach podane zostały na koniec 2022 roku.



Tomasz Kozioł (55 lat) - emeryt wojskowy

Jego oszczędności wynoszą 6 765,35 zł. To o niespełna 12 tys. zł mniej w stosunku do roku ubiegłego. Radny posiada dom o powierzchni 103 mkw., który wart jest 304 000 zł. Oszczędności oraz dom to małżeńska wspólność majątkowa.

Ponadto samorządowiec posiada niezabudowane i nieuprawiane gospodarstwo o powierzchni 0,2332 ha. Warte jest ono 20 000 zł. Jest to małżeńska wspólność majątkowa. Radny z tego tytułu nie osiągnął przychodów ani dochodów.

Samorządowiec jako inne nieruchomości wskazał garaż o wielkości 56 mkw., warty 10 000 zł, działkę leśną o powierzchni 0,4989 ha i wartości 20 000 zł, a także działkę 1304/5 o wielkości 0,2031 ha - dom. Ta nieruchomość warta jest z kolei 15 000 złotych. To również małżeńska wspólność majątkowa.

Z tytułu emerytury radny otrzymał 71 971,26 zł. Dieta radnego wyniosła 5600 zł. Natomiast 400 zł rajca dostał za pełnienie innych funkcji społecznych.

Radny nie posiada pojazdów ani zobowiązań pieniężnych powyżej 10 000 złotych.



Roman Stec (57 lat) - technolog w Zakładach Metalowych Dezamet S.A. w Nowej Dębie

Radny posiada oszczędności w wysokości 23 300 zł w WPI Pakiet Emerytalny PKO TFI, 50 tys. zł na koncie oszczędnościowym i Fundusze Inwestycyjne w walucie obcej na kwotę 1240 USD.

Samorządowiec posiada dom wielkości 102 mkw., który wart jest 300 000 zł.

Jest to współwłasność małżeńska. Dodatkowo rajca posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 3,87 ha, które warte jest 90 000 zł. Na tym terenie znajduje się budynek gospodarczy. Jest to współwłasność małżeńska.

Radny posiada 38 akcji pracowniczych Zakładów Metalowych Dezamet S.A. Z tego tytułu osiągnął 78,90 zł przychodu w roku ubiegłym. Z kolei wynagrodzenie samorządowca wyniosło łącznie 122 560,10 zł, a dieta - 6 300 zł. Jako inne dochody radny wskazał 1 380,81 zł.

Rajca posiada opłaconą corse o pojemności 1,2 z roku 2016. Jest to współwłasność małżeńska. Ponadto samorządowiec posiada drugi samochód. Jest to Suzuki Grand Vitara z 2004 roku o pojemności 1,6. Radny nie posiada natomiast zobowiązań pieniężnych przekraczających 10 000 złotych.



Janusz Mazgaj (48 lat) - radny rady gminy

Radny nie podał innego miejsca pracy niż urząd gminy. Ma 34 329,44 zł oszczędności. To o ponad 16 tys. zł więcej niż rok temu. Ponadto samorządowiec posiada dom o powierzchni 126 mkw., który wart jest 200 000 zł. Jest to własność rajcy.

Ponadto radny ma gospodarstwo rolne o powierzchni 2,8952 ha, które warte jest 50 000 zł. Na tym terenie znajduje się stodoła, obora i garaże. Z tego tytułu przedstawiciel mieszkaniowy osiągnął przychód i dochód w wysokości 5 200,30 zł. Jest to własność samorządowca. Rajca z tytułu diety otrzymał 5 400 zł. Jako inne dochody wskazał 520 zł. Radny dodatkowo posiada ciągnik Ursus C-360 3p z roku 1986. Nie posiada natomiast zobowiązań pieniężnych przekraczających 10 000 złotych.



Anna Trawińska (56 lat) - właścicielka firmy Fruktolas w Krzątce oraz pracownik Zakładów Metalowych Dezamet S.A. w Nowej Dębie

Pełni również funkcję wiceprzewodniczącej rady gminy. Nie posiada oszczędności. Radna ma dom o wielkości 125,72 mkw., który wart jest 500 000 zł. Jest to współwłasność.

Radna prowadzi osobiście firmę Fruktolas ze wpisem do ewidencji gospodarczej przez wójta gminy. Z tego tytułu otrzymała przychód w wysokości 956 401,30 zł, a dochód wyniósł 64 570,88 zł.

Z pracy w firmie Zakłady Metalowe DEZAMET radna otrzymała 55 256,81 zł (+ 252,15 zł). Dieta radnej miała wysokość 6 800 zł. Przedstawicielka mieszkańców posiada także Hyundai i30 z 2012 r.



Mariusz Wołosz (51 lat) - nauczyciel w Zespole Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Nowej Dębie

Rajca posiada oszczędności w wysokości 1 779,40 zł. To o ponad 16 000 zł mniej w porównaniu do roku ubiegłego. Jest to małżeńska wspólność majątkowa.

Samorządowiec ma dom o powierzchni 130 mkw., który wart jest 240 000 zł.

Dodatkowo radny posiada inne nieruchomości. Są to: działka pod budynkiem mieszkaniowym o powierzchni 0,1056 i wartości 15 000 zł. Dodatkowo rajca posiada las o wielkości 0,385 ha - 1/2 niewydzielonej części o wartości 5 000 zł.

Ponadto radny ma działkę rolną, łąkę o powierzchni 0,3055 ha, która warta jest również 5 000 zł. Samorządowiec posiada także działkę rolną o powierzchni 0,0300 ha połączoną z działką budowlaną o wielkości 0,0046 ha oraz odrębną działkę rolną o powierzchni 0,0707 ha. Te trzy ostatnie nieruchomości mają łączną wartość 5 000 zł według wskazań rajcy. Wszystko objęte jest małżeńską wspólnością majątkową (współwłasność).

Radny posiada 82 akcje zwykłych imiennych w Zakładach Metalowych Dezamet S.A. Nowa Dęba. Z tego tytułu w roku ubiegłym otrzymał zerowy dochód. Samorządowiec z tytułu umowy o pracę otrzymał 114 219,42 zł, natomiast z diet z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich (PIT-R) otrzymał 5 100 zł - niepodlegające opodatkowaniu. Wszystkie dochody objęte są małżeńską wspólnością majątkową.

Radny ma trzy samochody: Volkswagena 5n Tiguan 2.0 tdi z roku 2013, BMW 328i z 2015 roku (oba pojazdy to małżeńska wspólność majątkowa) oraz opłaconą zafirę 2.0 tdi z 2002 roku, którego jest współwłaścicielem. Rajca nie posiada żadnych zobowiązań pieniężnych o wartości przekraczającej 10 000 złotych.



Kazimierz Wilk (69 lat) - emeryt

Samorządowiec ma 30 869 zł oszczędności. To o ponad 28 000 zł więcej niż w roku ubiegłym. Jest to własność rajcy.

Ponadto posiada dom o powierzchni 150 mkw. i wartości 150 000 zł, którego jest współwłaścicielem. Nie posiada natomiast gospodarstwa rolnego i innych nieruchomości.

Przedstawiciel mieszkańców z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, której nazwy nie wskazał, osiągnął przychód w wysokości 42 112,03 zł oraz dochód w kwocie 8 422 zł. Samorządowiec otrzymał dietę radnego w wysokości 6 600 zł oraz dodatkowo uzyskał emeryturę w wysokości 15 973,52 zł.

Radny nie posiada pojazdów ani zobowiązań pieniężnych powyżej 10 000 złotych



Lesław Tereskiewicz (62 lata) - działalność gospodarcza w Komorowie

Radny nie posiada oszczędności. Samorządowiec ma dom o powierzchni 160 mkw., który wart jest 320 000 zł. Jest to współwłasność małżeńska i majątkowa. Dodatkowo radny posiada inne nieruchomości o powierzchni: 1,1224 ha o wartości 40 tys. zł, 0,2227 (nie wiadomo, czy są to hektary, czy ary) działka budowlana o wartości 48 tys. zł. Jest to majątek osobisty (własność). Do współwłasności małżeńskiej należy 1,6008 ha o wartości 60 tys. zł.

Samorządowiec z tytułu prowadzenia osobistej działalności gospodarczej, jaką jest Sprzedaż Tarcicy Usługi Transportowe Skup i Sprzedaż Samochodów, otrzymał przychód i dochód w wysokości odpowiednio: 1 415 649,82 zł i 41 870,42 zł. Dodatkowo samorządowiec otrzymał dietę radnego w wysokości 5 600 zł oraz inne świadczenia w kwocie 16 989,40 zł.

Radny posiada Forda Kugę z roku 2010, Toyotę CHR z roku 2016 oraz Toyotę Rav 4 z 2004 r.

Obowiązek złożenia oświadczeń majątkowych nakładają na samorządowców ustawy ustrojowe: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym oraz samorządzie województwa. Zgodnie z przepisami oświadczenia majątkowe zobowiązani są złożyć: radni, wójt (burmistrz), zastępca wójta (burmistrza), sekretarz gminy, skarbnik czy kierownik jednostki organizacyjnej.

Oświadczenie majątkowe dotyczy majątku odrębnego oraz majątku objętego małżeńską wspólnością majątkową według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedzającego złożenie oświadczenia. Oświadczenie składa się wraz z kopią zeznania podatkowego za rok poprzedni i jest ono jawne, z wyłączeniem informacji o adresie zamieszkania składającego oświadczenie oraz o miejscu położenia nieruchomości.

Oświadczenie majątkowe zawiera informacje o:

- zasobach pieniężnych, nieruchomościach, udziałach i akcjach w spółkach handlowych oraz o nabyciu od skarbu państwa, innej państwowej osoby prawnej, jednostek samorządu terytorialnego, ich związków lub od komunalnej osoby prawnej mienia, które podlegało zbyciu w drodze przetargu, a także dane o prowadzeniu działalności gospodarczej oraz dotyczące zajmowania stanowisk w spółkach handlowych,
- dochodach osiągniętych z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej, lub zajęć, z podaniem kwot uzyskiwanych z każdego tytułu,
- mieniu ruchomym o wartości powyżej 10 000 złotych,
- zobowiązaniach pieniężnych o wartości powyżej 10 000 złotych, w tym zaciągniętych kredytach i pożyczkach oraz warunkach, na jakich zostały udzielone.

Oprócz radnych, do składania oświadczeń majątkowych zobowiązani są m.in.: wójt gminy, sekretarz gminy, skarbnik gminy, zastępca wójta, dyrektorzy szkół, pracownicy urzędów gmin upoważnieni do wydawania decyzji w imieniu wójta, kierownicy jednostek organizacyjnych.

Sukcesy na strzelnicy



Młodzież z LO w Kolbuszowej, razem ze swoim trenerem Zbigniewem Dziubą, wystartowała w turnieju strzeleckim.

Kolbuszowska sekcja strzelecka działająca przy liceum ogólnokształcącym sprawdziła swoje umiejętności i technikę. Jak poszło zawodnikom?

W niedzielę, 24 września, na strzelnicy gminnej „Partyzant” w Sokołowie Małopolskim odbył się II Otwarty Turniej Strzelecki im. mjr. Józefa Rzepki. Wydarzenie to przyciągnęło pasjonatów strzelectwa. Uczestnicy rywalizowali w dwuboju strzeleckim składającym się z konkurencji karabinowej i pistoletowej.

Zawodnicy zostali podzieleni na trzy kategorie: młodzież do lat 18, kobiety oraz mężczyźni. Sekcja strzelecka działająca przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej wystawiła swoją reprezentację. Jej skład liczył 10 uczniów oraz 3 absolwentów (tegorocznych maturzystów).

W kategorii młodzież do lat 18 rywalizacja była zacięta, ale ostatecznie triumfowała Kaja Salach, uczennica klasy 2D kolbuszowskiego LO. Na trzecim miejscu znalazła się Weronika Kubiś, również reprezentująca klasę 2D.

W kategorii kobiet zwyciężyła Wiktoria Plis, która imponowała precyzją i umiejętnościami strzeleckimi. Drugie miejsce zajęła Karolina Suska. W kategorii mężczyzn na podium stanął Zbigniew Dziuba, trener sekcji strzeleckiej i kierownik strzelnicy. Jego technika strzelecka oraz doświadczenie dały mu przewagę nad konkurentami.

ap

Uczniowie z zatrudnieniem

Grupa uczniów z Weryni ewidencja praktyczne umiejętności. Młodzież pracuje w firmie Strabag.

Uczniowie ZSA-E w Weryni kształcą się w szkole branżowej I stopnia w zawodzie operator maszyn i urządzeń do robót ziemnych i drogowych realizując zajęcia praktyczne

w przedsiębiorstwie STRABAG.

Firma, z którą współpracują uczniowie z Weryni, realizuje najbardziej prestiżowe inwestycje w segmentach budownictwa ogólnego, inżynieryjnego i infrastrukturalnego.

- Siedmiu uczniów naszej szkoły będzie zdobywać praktyczne umiejętności w środo-

wisku, które stwarza do tego najlepsze możliwości. Chłopcy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, pracując na swoją emeryturę i otrzymując wynagrodzenie za pracę - mówi w rozmowie z Korso Zbigniew Bogacz, dyrektor Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni.

ap



Uczniowie z Weryni już pracują na swoją przyszłość.

👉 Z UCZNIAMI W KUCHNI

Najlepiej smakują na ciepło

To przepisy na proste, smaczne desery z jabłek, które jesienią charakteryzują się najlepszą wartością odżywczą. Do wypróbowania zachęcają uczniowie Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni.

Jabłka w cieście - przepis na 5 porcji

Składniki:

- 100 g mąki
- 100 ml mleka
- 1 jajko
- 20 ml oleju
- 300 g jabłek
- 90 ml oleju do smażenia
- 70 g cukru pudru
- Szczypta cynamonu

Przygotowanie:

Mąkę przesiej do miski. Jajko roztrep w misce, a następnie połącz je z mąką, olejem i mlekiem. Wyrób ciasto mikserem lub trzepaczką rózgą. Konsystencja powinna być gęstsza niż ciasta naleśnikowego.

Umyj jabłka, usuń gniazda nasienne i pokrój je w krążki o grubości około 0,5 cm.

Zamocz krążki jabłek w przygotowanym cieście.

Rozgrzej olej na patelni i smaż krążki jabłek z obu stron na złoty kolor.



Koniecznie wypróbuj przepis uczniów z Weryni.

Po usmażeniu odłóż jabłka na ręcznik papierowy, aby odsączyć nadmiar tłuszczu.

Podawaj na ciepło, posypane mieszanką cukru pudru i cynamonu.

Szarlotka dla leniwych

Składniki:

- 2 szklanki mąki pszennej
- 2 szklanki bułki tartej
- 1 szklanka cukru
- 250 g masła (lekko zamrożonego)
- Szczypta cynamonu
- 1 kg usmażonych jabłek

Przygotowanie:

Masło lekko zamroź w zamrażarce przez około 30 minut.

ap

Młodzi żołnierze

W Zespole Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej, od września, został utworzony oddział przygotowania wojskowego pod patronatem 3. Podkarpackiej

Brygady Obrony Terytorialnej.

W skład oddziału wchodzi uczniowie klasy I o specjalizacjach: technik mechanik, technik mechatronik oraz technik elek-

tryk. W ramach swojego programu edukacyjnego realizują oni szkolenie z zakresu przygotowania wojskowego, które odbywa się w formie dodatkowych zajęć edukacyjnych.

Program oddziału składa się z części teoretycznej, prowadzonej przez szkołę, oraz części praktycznej, realizowanej we

współpracy z patronacką jednostką wojskową. Szkolenie kulminuje 50-godzinny obozem szkoleniowym, który odbywa się na zakończenie roku szkolnego. Patronat nad oddziałem przygotowania wojskowego sprawuje 3. Podkarpacka Brygada Obrony Terytorialnej w Rzeszowie, z którą Zespół Szkół Technicznych im.

Bohaterów Września 1939 r. podpisał odpowiednie porozumienie.

Porozumienie precyzuje zasady współpracy między szkołą a brygadą OT w zakresie realizacji programu kształcenia dla oddziału przygotowania wojskowego. Głównym celem tej współpracy jest przekazanie uczniom praktycznych umiejętności przy-

datnych w służbie wojskowej, rozwijanie postaw patriotycznych i obywatelskich oraz wspólna praca na rzecz obronności państwa. Ponadto inicjatywa ma na celu rozbudzenie wśród młodzieży poczucia odpowiedzialności i miłości do Ojczyzny.

ap

R

Razem od 50 lat

Miłość, wierność i uczciwość małżeńską w 1973 roku przyrzekły sobie pary z gminy Cmolos. To właśnie oni w środę, 20 września, obchodzili swoje złote gody, czyli 50-lecie małżeństwa.

Uroczystość odbyła się w Samorządowym Ośrodku Kultury w Cmolosie. Tego dnia parom z okazji ich 50-lecia małżeństwa wręczono medale za długoletnie pożycie małżeńskie.

Pary obchodzące złote gody otrzymały medale nadane przez Andrzeja Dudę, prezydenta RP oraz kwiaty i upominki od cmolaskiego urzędu. **bp**



50-lecie małżeństwa obchodzili również Michalina i Józef Posłuszny z Jagodnika.



50-lecia małżeństw obchodzili:

- * Irena i Józef Babula z Ostrów Baranowskich
- * Cecylia i Franciszek Batory z Porąb Dymarskich
- * Kazimiera i Adam Guźda z Porąb Dymarskich
- * Jadwiga i Józef Miśtura z Porąb Dymarskich
- * Genowefa i Jan Mokrzycki z Hadykówki
- * Krystyna i Stanisław Ozimek z Cmolasu
- * Regina i Adolf Podgórski z Cmolasu
- * Michalina i Józef Posłuszny z Jagodnika
- * Alicja i Czesław Rzemień z Trzęsówki
- * Janina i Alfred Zięba z Hadykówki

Wspólne zdjęcie odznaczonych par to piękna pamiątka z tego wyjątkowego dnia.



Medal otrzymali m.in. Irena i Józef Babula z Ostrów Baranowskich.



50-lecie małżeństwa, inaczej nazywane złotymi godami, w tym roku świętowało 10 par z gminy Cmolos.



Medale i upominki otrzymali także Cecylia i Franciszek Batory z Porąb Dymarskich.



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Gmina Niwiska na podium

Mieszkańcy gminy Niwiska wzięli udział w ogólnopolskich igrzyskach. Reprezentanci Huciny, Przylęka i Trzeźni pojechali do Augustowa w województwie podlaskim.

- Z wielką radością przyjęliśmy zdobycie pierwszego miejsca w Polsce w dojeniu sztucznej krowy, w składzie Lucyna Początek, Bogumiła Jemioło oraz Jarosław Bernard, którzy zdeklasowali rywali w tej konkurencji, dojąc w ciągu półtorej minuty prawie 3 litry mleka - mówią uczestnicy igrzysk.

Reprezentanci

Piękny sukces odniosły panie, Dorota Mokrzycka, Elżbieta Jagoda oraz Magdalena Strzępka, które w konkurencji biegu w workach wywalczyły drugie miejsce w Polsce, wykazując swoje możliwości sportowo-zręcznościowe.

- Dużym sukcesem zakończyli rywalizację piłkarze, którzy w składzie Magdalena Strzępka, Kamil Mokrzycki, Kasza Mirosław oraz Jemioło Zbigniew ustrzelili 3. miejsce w Polsce w półfinale, ulegając nieznacznie późniejszym zwycięzcom. Poziom konkurencji był wysoki, nasze zespoły ocierały się o medale, w konkurencji strzelania z wiatrówki nasz zespół uzyskał 96 pkt



Wydarzenie to miało na celu popularyzację sportu, rekreacji i turystyki w środowisku wiejskim, zwiększeniem zainteresowania społeczności wiejskiej oraz uczestnictwa w różnego rodzaju formach aktywności fizycznej.



Fot. niwiska.pl (2)

Jedną z konkurencji, z którą zmierzili się reprezentanci gminy Niwiska, było dojenie sztucznej krowy.

na 100 możliwych, to dało miejsce tuż za podium - nadmieniamy przedstawicieli gminy Niwiska.

II Ogólnopolskie Igrzyska Aktywna Wieś trwały od 15 do 17 września. 14 reprezentantów gminy Niwiska zmierzyło się z konkurentami w Augustowie. W konkurencjach sportowo-rekreacyjnych rywalizowano w 11 dyscyplinach, m.in. wyścig hulajnogami, dojenie

sztucznej krowy, slalom z taczką i kostką słomy, rzut podkową, strzelanie na bramkę, kręgle, slalom z oponą samochodową, bieg z workiem ziemniaków, bieg w workach, konkurencja strażacka i strzelanie z wiatrówki.

Wysokie noty

- Reprezentacja gminy Niwiska wzięła udział we wszyst-

kich konkurencjach, zdobywając pierwsze miejsce w Polsce w dojeniu sztucznej krowy oraz drugie miejsce w biegu w workach. Piłkarze z gminy Niwiska zajęli trzecie miejsce w Polsce w półfinale - informują przedstawiciele urzędu w Niwiskach. Zawodnicy z gminy Niwiska godnie reprezentowali swój region na tej ogólnopolskiej imprezie, pomimo ponad

1200-kilometrowej podróży. Koordynacją wyjazdu zajęli się Adam Chlebowski, sołtys Huciny oraz Józef Krzywonos, prezes podkarpackiego Zrzeszenia LZS.

Grupa z powiatu kolbuszowskiego zaliczyła wypłynięcie statkiem po jeziorach augustowskich w plenerze zachodzącego słońca. Nie zabrakło też czasu na wspólną integrację. **ap**

Otwarta i poświęcona

W czwartek, 21 września, odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie hali sportowej, która powstała przy Niepublicznej Szkole Podstawowej w Jagodniku. Całość prac kosztowała prawie 2,6 mln złotych.

Otwarcie hali sportowej przy Niepublicznej Szkole Podstawowej w Jagodniku odbyło się tego dnia, punktualnie o godz. 11.

Po wielu latach oczekiwań realizuje się marzenie całej społeczności, w szczególności marzenie uczniów, nauczycieli i rodziców.

- Marzeniem naszym było stworzenie optymalnych warunków takiego miejsca, gdzie każde dziecko mogłoby się swo-

dobnie rozwijać poprzez ruch, uprawianie dyscyplin sportowych i uczestnictwo w zdrowej rywalizacji. Od dziś zacznie się lepsza przyszłość dla uczniów tej szkoły. Dzięki determinacji

wreszcie doczekaliśmy się hali sportowej - mówi z dumą cała społeczność szkolna.

Szkoła w Jagodniku funkcjonowała już przed II wojną światową. W latach 50. powstał



Nowa i uroczystie otwarta hala sportowa w Jagodniku z pewnością przysłuży się uczniom i pozwoli im rozwijać pasje i umiejętności sportowe.

budynek murowany, który zastąpił drewnianą szkołę. Do roku 2008 placówkę prowadziła gmina. Pierwszą dyrektorką, którą pamięta społeczność, była Cecylia Bruzda, następnie Ryszard Wrona i Alina Cichoń.

Od 1 września 2008 roku Stowarzyszenie Nasza Wieś jest

organem prowadzącym szkołę i przedszkole w Jagodniku. Założycielem stowarzyszenia były śp. Małgorzata Szostak i Ewa Guźda, dzięki którym ta szkoła jest prowadzona. Obecny dyrektorem jest Dorota Terłaga.

Budowa nowej sali, z której już mogą korzystać uczniowie,

rozpoczęła się po koniec 2021 roku. Po półtora roku prace dobiegły końca. Koszt całej inwestycji wyniósł prawie 2,6 mln zł, z czego dofinansowanie z Ministerstwa Sportu opiewało na kwotę ponad 960 tys. zł

bp



Podczas uroczystości obecni byli m.in. rodzice dzieci uczęszczających do szkoły w Jagodniku.

Fot. B. Posłuszny



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl



Nie oszukuj dyspozytora

Do jakich przypadków jeżdżą Zespoły Ratownictwa Medycznego i czy ratownicy wystawiają karty zgonu oraz recepty? O tym wszystkim rozmawiamy z ratownikiem medycznym - Jakubem Nelle.

Kiedy nie wzywać karetki pogotowia? Jakie konsekwencje ma okłamywanie dyspozytora medycznego? Do jakich przypadków jeżdżą Zespoły Ratownictwa Medycznego i czy ratownicy wystawiają karty zgonu oraz recepty? O tym wszystkim rozmawiamy z ratownikiem medycznym - Jakubem Nelle.

Z Jakubem Nelle - ratownikiem medycznym i rzecznikiem prasowym ZRM-ów, działających przy SP ZOZ w wielkopolskim Krotoszynie, rozmawiamy o tym, na czym polega praca ratowników medycznych, kiedy nie powinniśmy wzywać karetki i jakie konsekwencje mogą mieć nieuzasadnione wezwania.

■ Zespoły Ratownictwa Medycznego to główny filar państwowej ochrony zdrowia. Mówi się, że jesteście na pierwszej linii frontu w tym systemie.

- Pracujemy 365 dni w roku, 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Jesteśmy wysyłani wszędzie tam, gdzie występuje stan bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia. Naszym zadaniem jest bezpośrednio ratowanie życia - tak, by po naszych medycznych czynnościach ratunkowych pacjent mógł dotrzeć do szpitala i uzyskać dalszą pomoc.

■ Pomiedzy wyjazdami dyżurujecie w podstacjach. Czy tam także pacjenci mogą uzyskać pomoc?

- Nie, podstacje Zespołów Ratownictwa Medycznego to nie są przychodnie. Nie udzie-

lamy świadczeń ambulatoryjnych. To nie jest miejsce, do którego pacjenci powinni udać się po poradę, po zastrzyk, po pomiar parametrów życiowych czy z urazem. Tak naprawdę, ratownicy medyczni - ze względu na własne bezpieczeństwo - nie muszą nawet otwierać drzwi. Bo nigdy nie wiemy, kto za tymi drzwiami stoi, jakie ma zamiary. Nie możemy pozwolić sobie na to, by po ataku na dyżurującego ratownika doszło do jakiejś sytuacji kryzysowej i Zespół Ratownictwa Medycznego, który ma zabezpieczać 30 tysięcy osób, został nagle wyłączony z działań.

■ A co, jeśli doznamy urazu lub wypadku w okolicy podstacji?

- Jeżeli cokolwiek się dzieje, nawet jeżeli pacjent stoi pod podstacją, musi zadzwonić pod 999 do dyspozytora medycznego. Dyspozytor medyczny decyduje, czy stan pacjenta wymaga pomocy medycznej. Jeśli tak, zadysponuje zespół. Wtedy my niezwłocznie działamy. Oczywiście są sytuacje wyjątkowe. Wiadomo, że jeżeli ratownicy medyczni zobaczą lub ktoś się do nich zgłosi z widocznymi objawami stanu bezpośredniego zagrożenia życia, to udzielą jak najszybciej niezbędnej pomocy i podejmą decyzję o zablokowaniu karetki. Ale to są sytuacje nadzwyczajne. W normalnych okolicznościach pacjenci potrzebujący pomocy muszą zadzwonić do dyspozytora medycznego, który dysponuje Zespołem Ratownictwa Medycznego.

■ Do czego ludzie wzywają karetkę? Czy faktycznie są to tylko stany bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia?

- Tak powinno być. Decyzję o tym, czy Zespół Ratownictwa Medycznego wyjedzie do danego zdarzenia, podejmuje dyspozytor medyczny - na podstawie wywiadu z pacjentem. Dlatego tak ważne jest, by pacjent w rozmowie z dyspozytorem nie niecierpliwiał się i odpowiadał na wszystkie pytania. Bo te pytania zadawane są właśnie po to, by dyspozytor mógł ocenić, czy do danego przypadku faktycznie potrzebny jest Zespół Ratownictwa Medycznego, czy wystarczy wizyta u lekarza rodzinnego. A niestety, pacjenci nie zawsze mówią prawdę. I zdarza się, że jedziemy tam, gdzie nie powinno nas być.

■ Kiedyś funkcjonowało takie przekonanie, że - chcąc, by przyjechała karetka - należy powiedzieć, że ma się ból w klatce piersiowej. Nadal zdarzają się takie sytuacje, że pacjenci - choć wiedzą, że nie poważnego im nie dolega - domagają się karetki, kłamiąc, że coś zagraża ich zdrowiu i życiu?

- Niestety, zdarzają się sytuacje, że pacjenci oszukują dyspozytora. Nie mogą dostać się do swojego lekarza rodzinnego lub nie chcą jeździć do innych placówek ochrony zdrowia, słysząc, że zostaną przyjęci za kilka dni. A im na przykład skończyły się leki. Udają się na Szpitalny Oddział Ratunkowy, tam słyszą, że nie będą przyjęci, bo nie są w stanie bezpośredniego zagrożenia życia, a ich

przewlekłą chorobę mają leczyć u swojego lekarza rodzinnego. I wtedy ten sfrustrowany pacjent bierze telefon, dzwoni pod 999 i mówi dyspozytorowi, często nieprawdę, że boli go w klatce piersiowej. Nie precyzuje, że ten ból zwyczajnie ma od 5 lat, tylko teraz, nagle. My przyjeżdżamy i okazuje się, że jednak nasz przyjazd nie był konieczny.

■ I co wtedy? Pacjent dostanie od was receptę na leki?

- Nie. My musimy przeprowadzić wywiad, zbadać pacjenta, zrobić odpowiednie pomiary parametrów życiowych i - jeżeli stan tego wymaga - zastosować medyczne czynności ratunkowe, podać środki farmakologiczne. Ale, jeżeli według opinii kierownika zespołu medycznego nie będzie konieczności hospitalizacji, to odpowiednio instruujemy pacjenta oraz wystawiamy dokument z zaleceniem kontroli u lekarza rodzinnego. Ale my nie wystawiamy recept.

■ Czyli tak naprawdę ten zdesperowany pacjent, który nie chciał czekać na wizytę u lekarza rodzinnego, a zależało mu, by otrzymać receptę na leki, które stale przyjmuje i tak nic nie zyska.

- Dokładnie. I tak będzie musiał udać się do swojej przychodni, i do lekarza POZ. Zespoły Ratownictwa Medycznego nie wystawiają recept czy L4.

■ A co z kartami zgonu?

- To jest nowość. Ratownik medyczny może prawnie wy-

stawić kartę zgonu, pod warunkiem, że zgon nastąpił w trakcie akcji medycznej.

■ A jeżeli np. nasza chorująca przewlekłe babcia umrze w łóżku, lekarz rodzinny nie będzie mógł przyjechać na miejsce i wystawić kartę zgonu, to, czy wtedy także możemy zadzwonić po karetkę?

- Nie. Ratownicy medyczni nie przyjeżdżają po to, by stwierdzić zgon. Ratownicy medyczni zostali powołani do ratowania życia, a nie do stwierdzania jego zakończenia. Jeżeli ktoś będzie okłamywał dyspozytora medycznego w celu przyspieszenia wystawienia dokumentu administracyjnego i Zespół Ratownictwa Medycznego przyjedzie, a na miejscu będzie pacjent, u którego trwa proces pośmiertny, to w tym momencie wiadomo, że osoba zgłaszająca wprowadziła dyspozytora medycznego w błąd i musi ponieść tego konsekwencje.

■ W przypadku nieuzasadnionego wezwania przepisy przewidują grzywnę lub - jeśli to się powtarza notorycznie - nawet karę pozbawienia wolności. Każde nieuzasadnione wezwanie blokuje karetkę na co najmniej kilkadziesiąt minut. Czy pacjenci zdają sobie z tego sprawę?

- Niestety, w większości tego typu przypadków pacjenci nie mają - albo nie chcą mieć świadomości - że przez ich zachowanie ktoś może umrzeć. Bo jeżeli Zespół Ratownictwa Medycznego zostanie wysłany do pacjenta i okaże się, że nie ma stanu bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia lub wezwanie jest

bezpodstawne - to i tak musimy wykonać całą procedurę - zbadać pacjenta, pouczyć go, zrobić dokumentację medyczną i opis tego zdarzenia. To zajmuje czas. I w tym momencie ten Zespół Ratownictwa Medycznego jest niedostępny dla kogoś, kto faktycznie tej pomocy potrzebuje. Dyspozytor wysła wtedy kolejny najbliższy wolny ZRM, ale wiadomo, że ten czas dojazdu się wydłuża. I czasem na pomoc może być już za późno.

■ Może się więc zdarzyć, że przez pacjenta, który np. doznał urazu palca i liczy na to, że karetka zawiezie go do szpitala, czyjeś życie może być zagrożone?

- Dokładnie tak. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, że ich egoizm, lenistwo czy frustracja mogą doprowadzić do śmierci drugiego człowieka. W każdym przypadku, gdy Zespół Ratownictwa Medycznego jest wysyłany tam, gdzie pomoc ratowników nie jest niezbędna istnieje ryzyko, że w tym czasie osoba, która faktycznie tej pomocy będzie potrzebować, nie uzyska jej na czas. Bo w przypadku stanów bezpośredniego zagrożenia życia liczy się każda minuta. I czasem okazuje się, że tych minut zabrakło, jeżeli do pacjenta został wysłany zespół oddalony o 15 czy 30 kilometrów od miejsca wezwania. Bo zespół, który był bliżej i mógł zdążyć na czas i uratować życie, był akurat u osoby, której skończyły się leki i nie chciała czekać 2 dni na wizytę w przychodni. Musimy mieć tego świadomość.

Rozmawiała Marta Popławska

MALOWANIE DACHÓW

■ bezpłatna wycena ■ faktura VAT ■ gwarancja ■ dostarczamy materiały

ZADZWOŃ: 661 373 345

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO KASACJI, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC-KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



Sprzedaż węgla
Piasek, żwir, kostka granitowa
Usługi transportowe
Kamień kolorowy, ozdobny
AUTO-TRANS
Czarna Sędz. 139,
39-123 Czarna Sędziszowska,
tel. 608 161 884,
696 859 092

USŁUGI AUTOLAWETA
Tel. 793 282 882



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrach, pocięte, porąbane.
Ceny od 150 zł/m³
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębski
Tel. 783 960 522

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **KONSERWACJA SAMOCHODÓW** osobowych i dostawczych w każdych warunkach bez względu na porę roku. Świadczymy również usługę spawania progów, podwozia i innych ubytków. Zadzwoń i dowiedz się szczegółów. Krótkie terminy, cena na każdą kieszeń. Firma **NA-PRAWCZAK** Kolbuszowa Górna 176 Tel. 609 358 292

■ **PRANIE, CZYSZCZENIE DYWANÓW** wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś”. Trzepanie mechaniczne, obustronne pranie, płukanie i suszenie w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja

kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl Tel. 501 456 002 00/2022

■ **USŁUGA KOSZENIA** działek kosiarką bijakową. Tel. 530 201 646 00/39

■ **MONTAŻ PODBITEK DACHOWYCH** i okucia kominów blachą, montaż rynien, okien dachowych i śniegołapów. Wymiana pokrycia dachowego. Tel. 782 466 177 00/40

■ **USŁUGI BUDOWLANE** Drelich Wojciech oferuję budowę domów od fundamentów po dach wykonanie więźby dachowej i pokryć dachowych przeróbka starych dachów. Mielec, Kolbuszowa, Rzeszów. Tel. 782 069 432 00/42

■ **CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN**, wypoczynków. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PRO-

FESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyparty. Tel. 608 047 712

■ **WYCINKA DRZEW** trudnych. Więcej na www.alpin-dur.pl Tel. 792 349 305

■ **MALOWANIE dachów**, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441

■ Okna, rolety, żaluzje, moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ **MALOWANIE DACHÓW** TEL. 604 217 219

■ **KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, poduszek szyjemy nowe kołdry i poduszki. Pranie pierza. Mielec, ul. Wolności 23A, Hala Targowa. Pracownia krawiecka Anita. Tel. 501 542 346**

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU.** Tel. 880 597 732

■ **MALOWANIE DACHÓW** TEL. 516 267 207

■ Usługi remontowe:

plytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **BUDOWA domów od fundamentu po dach.** Adaptacja poddaszy, szpachlowanie, malowanie, płytki, hydraulika, elektryka, papa termozgrzewalna, akrylowe struktury dekoracyjne. Tel. 17 581 75 25 lub 506 539 492

■ Budowa domów - szybko i solidnie. Tel. 17 581 75 25 lub 506 539 492

■ Usługi ogrodnicze, zakładanie ogrodów od podstaw, pielęgnacja, kształtowanie zieleni, sprzątanie działek, nawadnianie automatyczne, usługi glebogryzarka, prace wysokościowe związane z ogrodnictwem oraz wszelkie prace ogrodnicze, a także mycie kostki myjką ciśnieniową, domki narzędziowe, pergole, zadaszenia drewniane. Tel. 724 425 970, http://ogrody-mielec.prv.pl

■ Elewacje, docieplenia, prace budowlane. Tel. 530 060 327

■ SPRZEDAŻ

■ **SPRZEDAM DREWNO opałowe/kominkowe z transportem i rozładunkiem. Kolbuszowa i okolice. Kontakt tel. 609 273 653**

■ **SPRZEDAM ZIEMNIAKI** jadalne Muza, Gala 1,80 zł za kg, oraz paszowe 0,60 zł za kg, możliwy dowóz. Cmolos. Tel. 607 502 728 00/53

■ **SPRZEDAM PSZENICĘ** ozimą, Kupno, tel.: 17 744 60 47 00/39

■ **Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04 04/2024**

■ **SPRZEDAM ELEKTRYCZNY** wózek inwalidzki w bardzo dobrym stanie. Tel. 609 183 131 00/39

■ **SPRZEDAM PSZENŻYTO** ozime cena 100 zł/100 kg. Tel. 696 641 702 00/40

■ **Ferma Kuzara Zdziarcz 106 A informuje o sprzedaży: Kury Nioski - 9 tygodniowe od 16 sierpnia, Kury Brojler - 3 tygodniowe od 7 września. Cena ustalana przy sprzedaży. Odbiór osobisty. Tel. 886 576 191, 739 955 771, 698 134 148**

■ Sprzedam drewno opałowe sosnowe, deski olcha 32 mm/brzoza 32 mm, modrzew - 35 mm/sosna 32 mm - 50 mm. Tel. 669 295 754

■ KUPIĘ

■ **SKUPUJEMY** antyki, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczania, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846 00/38

■ MOTORYZACJA

■ **KUPIĘ KAŻDE AUTO** osobowe, dostawcze. Zadzwoń i przekonaj się ile dostaniesz u nas za swój samochód. Tel. 666 967 390 00/00

■ **KUPIĘ KAŻDEGO** busa. Tel. 666 967 390 00/00

Nieruchomości

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

■ **WYNAJMĘ DOMEK** jednorodzinny dla pani z dziećmi, może być osoba z Ukrainy. Cmolos. Tel. 887 971 196 00/39

■ Poszukuję garażu do wynajęcia. Tel. 793 282 882

HOTEL POLSKI



Przyjęcia okolicznościowe
CHRYCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/



MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• Mycie Kostki Brukowej • Mycie Dachów • Mycie Elewacji

tel. 606 970 587

Sklep Medyczny Maria Szypuła

Umowa z NFZ

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA

Punkt wydawania towaru

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

KOMPUTERY
MS-Comp
Sprzedaż i serwis sprzętu komputerowego
Instalacja systemów operacyjnych i oprogramowania
Konfiguracja sieci komputerowych
Kolbuszowa, ul. Towarowa 4 pok. 1 (budynek STW)
tel. 783 182 181

■ KUPNO/ZAMIANA MIESZKAŃ

■ Kupię mieszkanie na terenie Mielca. Może być do remontu ale nie musi. Jestem osobą prywatną. Telefon : 794 628 093

■ LOKALE WYNAJEM/SPRZEDAŻ

■ Do wynajęcia pomieszczenia pod działalność gospodarczą, usługi i gabinety lekarskie. Stary Mielec ul. Batorego 13. tel. 606 954 495, 607 320 651

■ Do wynajęcia dwupokojowy lokal - I i II piętro budynku, o pow. ok. 330 m2,

przy Al. Ducha Św. 6B w Mielcu. Lokale można wynająć oddzielnie. Tel. 503 931 066

■ WYNAJEM POKOJÓW

■ Posiadam do wynajęcia pokój z kuchnią, łazienką, ubikacją, wszystko w pełni wyposażone, Starówka. Tel. 604 957 357

■ DZIERŻAWA

■ Wydzierżawię pole 1,12 ha. Zadzuszniaki. Tel. 695 509 746

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ **SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE.** Kolbuszowa ul. Sędziszowska. Każda działka posiada warunki zabudowy. Tel. 601 893 388

■ Sprzedam garaż murywany na Borku przy ulicy Bajana. Cena 70 000 zł do negocjacji. Tel. 796 760 207

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma „Rekeep” poszukuje kobiet chętnych do pracy na stanowisku sallowa w Szpitalu Specjali-

stycznym w Mielcu. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7-15.

■ Firma budowlana zatrudni osoby na stanowiska: Robotnik/pomocnik budowlany, murarz, tynkarz, blacharz, dekarz, zbrojarz oraz ślusarz / spawacz. Praca na miejscu. Tel.: 664 740 723

■ PRACA SZUKAM

■ Oferuję sprzątanie biur, mieszkań, domów, ogrodów. Opieka nad osobami

starszymi. Tel. 883 092 055

■ RÓŻNE

■ **PRZYJMĘ GRUZ BUDOWLANY.** Tel. 667 287 256 00/41

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ

- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel: 692-024-694

Garaże blaszane, hale, wiaty, kojce dla psów

PRODUCENT 696 753 588, 13 440 92 06

MONTAŻ GRATIS!

www.Robstal.pl



KORSO KOLBUSZOWSKIE

ZAPRENUMERUJ!

Zamów indywidualną prenumeratę **KORSO** na 2023 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH

półroczna - 124,54 zł*
cena gazety - 4,79 zł

kwartalna - 63,57 zł*
cena gazety - 4,89 zł

miesięczna - 19,96 - 24,95 zł*
cena gazety - 4,99 zł

*w zależności od liczby wydań

Kolbuszowskie wygrane

KORSO KOLBUSZOWSKIE
polub nas na [Facebook, Instagram, YouTube]

Robert Łakomy: Trujemy mieszkańców!
[Image of a person holding a glass of water]

Kradzież woda w prokuraturze
Przez trzy lata, o ile nie dłużej, z gminnego wodociągu kradł wodę. Za każdy jej nielegalnie pobrany litr płacił miniaturowy grzywny Kolbuszowa. Kosztu ją ogromne. Sprawa trafiła do sądu.

Nieszczyśliwy skok do wody
Młody mężczyzna skoczył „na głowę” do jeziora w Wilczym Wodzie. Chyba później postanowił powrócić nad brzoistą brzoistą.

Maszki dziel mieszkańców
Trzy maszy wieloletniej karmkowej mają powrócić w powiecie kolbuszowskim. Jaką karmkę karmią się pod uwagę oraz czy maszy były z tego rodzaju?

Magda Niemczyk podwójnie złota
Dwa złote „Jagody” wywalczyła sportowka Magdalena Niemczyk, a przy okazji osiągnęła jeszcze większy sukces. 11.03 w olimpiadzie, przy wietrze -0/5, to drugi raz w historii pokonała lekkoatletkę, która tu przetrwała elektronicyzacji wyjątkowo - dzięki jej bogactwu, trener zawodniczek z Kolbuszowej.

Kurkik czy nowe osiedle?
Dziś w Kolbuszowie odbył się wyjazd do Nowego Działowa. Ewelina Jankowska zaprosiła do czasu uroczystości z okazji nowego planu zagospodarowania terenowego. Projekt dokonano z udziałem lokalnych mieszkańców i mieszkańców.

[illegible]

7	3		6	9	2		1	
	4			7	1	6		2
6						3		
	8		4		7			
2		9						
	5	4			3	7	2	6
	6	3	2		9		4	7
		7			6	2	9	
		2	7	3	4	1		8

S
u
d
o
k
u

	5				9			
						4	9	
	8	9					1	2
			6	8	4			
	6		5	9			2	
		5	3				8	4
6	2					8	7	9
5	1				8			
		8		2	3			

AFI SZ



Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej
zaprasza na

Gra Miejska



"Krokodyla daj mi luby!"

w ramach realizowanego zadania

„Literatura bawi w mieście nad Nilem”

29 września 2023 r., rejestracja uczestników: godz. 10:00 - 12:00



„Dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury” - państwowego funduszu celowego

EDWARD KOCIANSKI

wystawa malarstwa
SPOJRZENIE KOLOREM



WERNISAZ 22 września 2023, godz. 17:00

Galeria Miejska, Oddział Edukacji Kulturalnej i Regionalnej
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej
ul. Piękarska 17

Wystawa czynna od 22.09.2023 r. do 22.10.2023 r.

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

Przed tobą spokojny tydzień, ale zamiast poddawać się lenistwu, zajmij się zawodowymi sprawami. Saturn pomoże ci trochę uporządkować finanse. Dobrym pomysłem, które spodoba się szefowi i będą ci się opłacać, sprzyja początek tygodnia. Na twojej drodze pojawią się osoby, których opinie i doświadczenie będą dla ciebie inspiracją. W miłości także pilnuj tego, co twoje. Chociaż nie zbierają się nad tobą planetarne burze, to musisz zadbać o bardziej romantyczną atmosferę.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Kariera, plany na przyszłość, wpływy znajomości pochłoną cię bez reszty. Wszystko się będzie kręcić wokół pieniędzy i prestiżu. Pojawisz się w pracy pierwszy, zamkniesz drzwi ostatni, a przede wszystkim wykorzystasz wszystkie możliwości, aby mieć i wiedzieć więcej od innych. Wenus sprzyja sukcesowi i zdobywaniu dobrej opinii, ale domagaj się rzeczywistych korzyści. Miłość zjedzie na drugi plan aż do weekendu, ale wtedy przypomnisz sobie o płomiennych obietnicach.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Zimowe dni sprawiają, że zaczniesz marzyć o egzotycznych podróżach, a nawet o emigracji w cieplejsze kraje. Jeśli nie możesz rzucić wszystkiego i zaraz polecieć na gorącą plażę, poszukaj sobie innych przyjemności. Kosmetyczka, zabiegi spa lub wyprawa z przyjaciółkami do galerii handlowej

szybko poprawią ci humor. W miłości możesz w tym tygodniu liczyć na ukochaną osobę, choć nie wszystko od razu pójdzie gładko.

♊ Rak (22.06 - 22.07)

Poszukasz nowych zajęć i tematów do dyskusji. Planety uczynią cię jeszcze bardziej dociekliwym, niż masz to w swojej naturze. W pracy bez trudu wykorzystasz swoje zdolności. Czeką cię nowe zadanie, które może wykraczać poza zakres twoich obowiązków. Unikaj tylko dyskusji związanych z pieniędzmi. Ktoś może przekonywać cię do inwestycji, na którą jest jeszcze za wcześnie.

♊ Lew (23.07 - 23.08)

Odkryjesz w sobie artystyczną duszę. Twoje pomysły i twój styl będą się w tym tygodniu wszystkim podobać. To dobry czas, aby pod pretekstem szukania inspiracji zafundować rodzinie większe przemeblowanie lub nowe ciuchy. Otoczony pięknem i luksusem od razu poczujesz się lepiej. W pracy ktoś może wpaść w panikę i trzeba będzie mu pomóc. Nie daj się poganiać. Rozważ wszystko spokojnie, ale znaczące decyzje podejmuj w przyszłym tygodniu.

♊ Panna (24.08 - 22.09)

Przed tobą tydzień pełen towarzyskich wydarzeń i nowych zawodowych propozycji. Czas płynąć będzie tak szybko, że niektóre Panny mogą poczuć zawrót głowy. Wenus sprzyja

sprawom, których powodzenie zależy od uznania różnych ważnych osób. Dlatego nie czekaj i walczyć o to, na czym ci najbardziej zależy. Ktoś ważny okaże się twoim fanem. O miłości przypomnisz sobie w weekend. Namówisz partnera na szaloną eskapadę lub tańce do rana.

♊ Waga (23.09 - 22.10)

Będzie wokół ciebie głośno, bo staniesz się niezbędny i niezastąpiony. Od wtorku Słońce w twoim znaku doda ci siłę. Pomożesz nieporadnym współpracownikom, opanujesz kryzysowe sytuacje. Rozsądzisz, kto ma rację, a komu trzeba podziękować. Masz szansę na awans, wygraną w sporze, pozbycie się starych kłopotów. Sprzyja ci powodzenie w różnych urzędowych sprawach, więc nie rezygnuj tylko za szybko z tego, na czym ci zależy. W miłości także poczujesz przypływ niezależności i odwagi.

♊ Skorpion (23.10 - 21.11)

Lepiej unikać ryzyka i nieprzyjaznych ci osób. W pracy schowaj się przed krytycznymi współpracownikami, a na zebraniu wybierz miejsce poza zasięgiem wzroku złośliwego szefa. Potrzebować będziesz teraz odpoczynku, ciszy i świętego spokoju, aby uporządkować wszystkie sprawy. Z serca, szafy i kalendarza wyrzuc to, co jest niepotrzebne, bo już wkrótce pojawią się nowe sprawy i ciekawsze propozycje.

♊ Strzelec (22.11 - 21.12)

Planety szykują ci w tym tygodniu mnóstwo nowych zadań, które mogą cię zaskoczyć, ale wyjdą ci na dobre. Zapowiada się szansa na zdobycie dodatkowej gotówki, a aura sprzyja nawiązywaniu znajomości, które przydadzą ci się w karierze.

Czyjaś rada może być warta więcej, niż początkowo będziesz myślał. Samotne Strzelce mają szansę spotkać kogoś interesującego w banku lub urzędzie.

♊ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Czeka cię udany tydzień, a ty sam będziesz optymistyczny i w dobrym humorze. W pracy odważnie porozmawiasz o pieniądzu i zakreślesz swoich obowiązków. Zrób plan tego, co musisz załatwić, a nie pogubisz się i zdążysz ze wszystkim na czas. Zajmij się swoją urodą i kondycją, bo tydzień sprzyja niezwykle udanym metamorfozom. Wizyta u fryzjera i kosmetyczki bardzo poprawi ci humor. Weekend będzie czasem miłości i odpoczynku.

♊ Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoje ambitne pomysły i niezwykle sposoby na rozwiązywanie codziennych problemów będą ciekawe, ale nie wszystkim się spodobać. Pewna surowa osoba sprawdzi, co warte są twoje obietnice. Nie obawiaj się tej konfrontacji, bo planety radzą ci bronić tego, co uważasz za swój sukces. Jeśli się postarasz, to możesz zdobyć autorytet i szacunek. W miłości nie martw się niczym na zapas i śmiało umawiaj się na randki.

♊ Ryby (19.02 - 20.03)

Uwierz w komplementy, jakie usłyszysz i śmiało realizuj swoje plany. Unikniesz nieporozumień, ale postaraj się pomagać osobom, które z czymś sobie nie radzą. Możesz wpaść na pomysł, jak coś usprawnić lub o wiele lepiej zorganizować i wszyscy będą ci wdzięczni. Jowisz sprzyja szkoleniom i prezentacjom, podczas których będziesz główną gwiazdą. Weekend poświęć sobie, a nie porządkom czy zakupom.

Powrót bez punktów

LECH POZNAŃ
STAL MIELEC

2:1
(2:1)

Bramki:Kristoffer Velde 37, Filip Marchwiński 40 - Maciej Domański 23

LECH: 41. Bartosz Mrozek - 25. Filip Dagerstål, 23. Miha Blažic, 15. Michał Gurgul (33, 17. Filip Szymczak) - 44. Alan Czerwiński, 22. Radosław Murawski, 6. Jesper Karlström, 7. Afonso Sousa, 11. Kristoffer Velde, 21. Dino Hotić (16, 5. Elias Anderson) - 10. Filip Marchwiński (62, 2. Joel Pereira).

STAL: 1. Mateusz Kochalski - 7. Łukasz Gerstein (62, 37. Mateusz Stępień), 5. Marco Ehmann, 21. Mateusz Matras, 3. Bert Esselink, 23. Krystian Getinger (72, 11. Krzysztof Wołkowicz) - 10. Maciej Domański, 19. Michał Trąbka (71, 42. Kai Meriluoto), 18. Piotr Wlazło (62, 27. Alvis Jaunzems), 8. Koki Hinokio (62, 16. Matthew Guillaumier) - 17. Ilja Szkurin.

Żółta kartka: Velde.
Sędziował: Karol Arys (Szczecin).
Widzów: 15 527.

W meczu 9. kolejki piłkarskiej PKO BP Ekstraklasy Stal Mielec przegrała na wyjeździe z Lechem Poznań 1:2.

- Czujemy niedosyt po tym spotkaniu - komentował po meczu Kamil Kiereś, trener Stali. - Od pierwszych minut chcieliśmy być w wysokim pressingu. Zauważyliśmy, że Lech ma z tym kłopoty. Przez 33 minuty graliśmy konsekwentnie, byliśmy pod grą, zdobyliśmy bramkę.

Po trafieniu Macieja Domańskiego nie było „obrony Częstochowy”, ale Lech i tak potrafił sobie stworzyć dwie sytuacje, które zamienił na gole.

- O wyniku zdecydował brak koncentracji. W szatni mówiliśmy, żeby dalej tak grać, stworzyliśmy sobie sytuacje, ale zabrakło szczęścia - dodał Kiereś.

Tuż przed ostatnim gwizdkiem swoją szansę miał Guillaumier, ale nie udało się skierować piłki do siatki.

- To był mecz, który miał dwa różne oblicza. Pierwsze 20-25 minut nie było najlepsze w naszym wykonaniu, mieliśmy swoje problemy z organizacją gry. Musieliśmy zmienić Dino Hoticia ze względu na problemy zdrowotne i było widać, że dalej nam brakuje zawodnika w linii pomocy. Dlatego zmieniłem Michała Gurgula, to było ze względów taktycznych. Pomogło nam to w zmienieniu oblicza gry i strzeleniu dwóch ważnych goli. Musieliśmy dalej patrzeć na to, że mieliśmy dwie przerwy na zmiany, potem Filip

Marchwiński poprosił o zmianę - komentował po meczu John Van Den Brom, szkoleniowiec Lecha Poznań.

- Do końca był to mecz walki, walczyliśmy do końca i daliśmy z siebie wszystko. Można było to spotkanie zamknąć wcześniej i ostatecznie mogą to zaakceptować właśnie dlatego, że wygraliśmy - dodał.

29 września Stal zagra w Mielcu z Koroną Kielce.

Grzegorz Lipiec



Maciej Domański - strzelec jedyne goła dla mielczan w meczu z Lechem Poznań.

Pozostałe mecze 9. kolejki:

Cracovia - Pogoń Szczecin 1:5 (0:2)

Michał Rakoczy 90 - Kamil Grosicki 8 (k), Alexander Gorgon 21, 50,

Efthymis Koulouris 64, Kacper Smoliński 87

Korona Kielce - Widzew Łódź 1:1 (1:1)

Mateusz Czyżycki 2 - Bartłomiej Pawłowski 42 (k)

Legia Warszawa - Górnik Zabrze 2:1 (1:1)

Tomáš Pekhart 8, Igor Strzałek 90 - Sebastian Musiolik 12

ŁKS Łódź - Jagiellonia Białystok 2:2 (1:1)

Kay Tejan 23, Dani Ramirez 90 (k) - Afimico Pululu 40 (k), 77

Radomiak Radom - Puszcza Niepołomice 1:1 (0:0)

Pedro Henrique 50 - Łukasz Sołowiej 49

Ruch Chorzów - Raków Częstochowa 3:5 (1:3)

Tomasz Wójtowicz 7, Tomáš Podstawski 71, Daniel Szczepan 80 (k) -

Dawid Drachal 20, 28, 42, Srdan Plavšić 68, Władysław Koczerhin 87

Śląsk Wrocław - Piast Gliwice 1:0 (1:0)

Nahuel Leiva 41

Zagłębie Lubin - Warta Poznań 1:0 (0:0)

Tomasz Makowski 56

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Śląsk Wrocław	9	19	16-9
2	Legia Warszawa	7	17	14-4
3	Raków Częstochowa	7	16	16-7
4	Jagiellonia Białystok	8	16	17-12
5	Zagłębie Lubin	9	16	11-11
6	Lech Poznań	7	14	11-7
7	Stal Mielec	9	12	13-11
8	Pogoń Szczecin	8	12	11-9
9	Radomiak Radom	9	11	11-12
10	Widzew Łódź	9	11	11-13
11	Cracovia	8	10	7-11
12	Warta Poznań	9	9	10-11
13	Piast Gliwice	9	9	6-7
14	Górnik Zabrze	9	9	6-12
15	Puszcza Niepołomice	9	8	9-16
16	ŁKS Łódź	9	7	6-14
17	Korona Kielce	8	6	6-9
18	Ruch Chorzów	9	6	9-15

Piłka nożna/4. liga

„Morsy” zmroziły Sokoła

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA IGLOOPOL DĘBICA

1:2
(1:0)

Bramki: 1:0 Misiak 34, 1:1 Stefanik 72 z karnego, 1:2 Okoń 77.

Sokół: M. Lewandowski – Markiewicz, Tetlak (74 Skowron), Drelich ŻK, Cyganowski (83 Bik) – Mokrzycki, M. Mazurek (62 Bożek), P. Lewandowski (62 Szczurek), Misiak ŻK (89 Dominiak ŻK) – Nowak, Szymański (72 Łuczyk).

Igloopol: Maciąg – Pawłowski, Dos Santos, Duilo ŻK, Peda, Cyganowski, Buda, Stefanik (89 Jaszczyk), Okoń (90 Solarz), Wojtyła, Leśniak (82 Dzióbak).

Sędziował: Mazur (Stalowa Wola). Widzów: 80.

Za nami 9. kolejka w podkarpackiej czwartej ligi. Sokół Kolbuszowa Dolna przegrał kolejne spotkanie.

Kiedy Kacper Misiak otworzył wynik tego meczu, to wydawało się, że Sokół Kolbuszowa

Dolna będzie w stanie ograć Igloopol Dębicę. W drugiej połowie goście zyskali przewagę i w ciągu pięciu minut odwrócili losy spotkania. Najpierw rzut karny na gola zamienił Marcin Stefanik, a po chwili Aleksander Okoń uradował cały swój zespół.

Piłka nożna/Klasa okręgowa

Festiwal strzelecki rezerw Sokoła

W sobotę i niedzielę piłkarze dębickiej okręgówki rozgrywali spotkania ósmej kolejki nowego sezonu.

Sokół II Kolbuszowa Dolna – Czarnovia Czarna 9:1 (6:1)

■ **Bramki:** P. Wąs 12, A. Dominiak 15, K. Bik 20, 34, P. Szczurek 25, 88, 29, K. Kołacz 42, 76 - K. Duszkiewicz 67.

Stal II Mielec – LKS Żyraków 4:0 (1:0)

■ **Bramki:** Gierlach 10, 77, Philippe 48, Tymoshevyh 63. Zespół rezerw mieleckiej

Stali po ubiegłotygodniowej wpadce w Kamionce tym razem nie dał szans na własnym obiekcie ekipie LKS Żyraków. Mielczanie w sobotnie popołudnie rozegrali bardzo dobre spotkanie, pokonując słabo spisujący się w tym dniu zespół przyjeźdnych 4:0. **GL**

Pozostałe wyniki:

LKS Pustków – Czarni Trześń 4:2 (3:0)
Bramki: Strzałka 21, M. Wróbel 35, Mazur 40, Sedlak 88 - J. Dopart 61, Marek 73.
Chemik Pustków – Victoria Czermín 0:1 (0:1)
Bramki: Kłos 42.
Kolbuszowianka Kolbuszowa – Kaskada Kamionka 2:0 (1:0)
Bramki: Dziedzic 8, Kiwak 50.
Kamieniarz Golemki – Piast Wolica Piaskowa 5:2 (2:2)
Radomyślanka Radomyśl Wielki – Dromader Chrzastów 0:3 (0:2)
Smoczanka Mielec – LKS Głowaczowa 1:4 (0:3)

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Victoria Czermín	8	24	28-7
2	Stal II Mielec	8	19	25-7
3	Sokół II Kolbuszowa Dolna	8	16	32-16
4	Kaskada Kamionka	8	16	18-13
5	Dromader Chrzastów	8	14	19-10
6	Kolbuszowianka Kolbuszowa	8	13	17-11
7	Piast Wolica Piaskowa	8	13	22-25
8	LKS Głowaczowa	8	12	22-18
9	Kamieniarz Golemki	8	10	21-18
10	Smoczanka Mielec	8	9	12-16
11	LKS Żyraków	8	9	8-27
12	Radomyślanka Radomyśl Wielki	8	9	13-15
13	Chemik Pustków	8	7	16-22
14	Czarnovia Czarna	8	6	12-26
15	LKS Pustków	8	5	17-25
16	Czarni Trześń	8	1	9-35

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Cosmos Nowotaniec	9	21	24-12
2	Legion Pilzno	9	21	18-9
3	Pogoń-Sokół Lubaczów	9	19	13-2
4	Stal Łańcut	9	18	18-12
5	JKS Jarosław	9	14	15-13
6	Błękitni Ropczyce	9	14	20-16
7	Sokół Kamień	9	14	19-15
8	Stal II Rzeszów	9	13	21-15
9	Ekoball Stal Sanok	9	13	14-17
10	Głogovia Głogów Małopolski	9	13	11-14
11	Igloopol Dębica	9	13	16-16
12	Resovia II Rzeszów	9	12	16-18
13	Izolator Boguchwała	9	11	20-16
14	Wisłok Wiśniowa	9	11	15-16
15	Sokół Kolbuszowa Dolna	9	10	19-16
16	Polonia Przemyśl	9	8	14-17
17	Lechia Sędziszów Małopolski	9	3	7-30
18	Korona Rzeszów	9	1	8-34

Piłka nożna/Klasa A

Chorzelów na topie

W weekend (23-24 września) zespoły klasy A rozgrywały szóstą serię spotkań. Poznaj komplet wyników.

SOKiS Chorzelów – Start Wola Mielecka 3:0 (1:0)

Kibice zgromadzeni na stadionie w Chorzelowie oglądali ciekawe spotkanie w wykonaniu swoich pupili. Lider SOKiS - u Chorzelów rozgrywał bardzo dobre spotkanie przeciwko drużynie z Woli Mieleckiej. Gospodarze wygrali ten mecz 3:0, dopisując na swoje konto kolejne trzy punkty.

Jamnica Dulcza Wielka – Sokół Pień 2:2 (1:0)

■ **Bramki:** B. Giża 30, P. Gera 72 - Ł. Kilian 90, S. Siembab

90+3

Zacięty pojedynek stoczył zespół miejscowej Jamnicy Dulcza Wielka, gospodarze podejmowali drużynę Sokoła Pień. Oba zespoły stoczyły zacięty pojedynek, bliscy wygrania meczu byli gospodarze z Dulczy Wielkiej.

Atut Podborze – Raniżovia Raniżów 3:1 (2:0)

■ **Bramki:** P. Bielik 23, 54, J. Kilian 43, J. Jaskot 51. **GL**

Pozostałe wyniki:

Korona Majdan Królewski – Sokół III Kolbuszowa Dolna 0:1 (0:0)
Bramka: K. Lenart 77.
Zacisze Trześń – Ostrowia Ostrowy Baranowskie 2:2 (1:2)
Błękitni Siedlanka – Zryw Dzikowiec 4:4 (4:1)
Tempo Cmolos - Pitmark Jasłany 4:1 (0:0)
Bramki: M. Postulnszny 48, K. Skiba 53, M. Postulnszny 70, K. Mazur 80 - P. Treła 86.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	SOKiS Chorzelów	6	18	19-1
2	Atut Podborze	6	15	22-5
3	Sokół III Kolbuszowa Dolna	6	13	12-7
4	Jamnica Dulcza Wielka	6	13	15-11
5	Tempo Cmolos	6	9	12-13
6	Zacisze Trześń	6	7	14-12
7	Start Wola Mielecka	6	7	11-14
8	Sokół Pień	6	7	14-16
9	Ostrowia Ostrowy Baranowskie	6	6	11-14
10	Raniżovia Raniżów	6	6	7-13
11	Pitmark Jasłany	6	6	11-19
12	Błękitni Siedlanka	6	5	14-19
13	Korona Majdan Królewski	6	4	5-16
14	Zryw Dzikowiec	6	4	11-18

Siatkówka

Ku pamięci Agaty Mróz-Olszewskiej

Za nami XI Memoriał Agaty Mróz-Olszewskiej. W mieleckiej hali MOSiR swoje siatkarskie umiejętności zaprezentowały drużyny: Developres Bella Dolina Rzeszów, Dresdner SC, LKS Commercecon Łódź oraz ITA TOOLS Stal Mielec.

Agata Mróz-Olszewska była reprezentantką Polski w piłce siatkowej. Z orzełkiem na piersi wystąpiła 138 razy. Wraz z drużyną narodową odnosiła sukcesy w podczas mistrzostw Europy w latach 2003 i 2005. Niestety, w 2007 roku zmuszona była zakończyć swoją karierę sportową z powodu poważnej choroby. W kolejnym roku przeszła operację przeszczepu szpiku kostnego, jednak zaledwie dwa tygodnie po zabiegu zmarła. Siatkarka miała wówczas 26 lat.

Wyniki spotkań XI Memoriału Agaty Mróz- Olszewskiej:

■ **Dresdner SC - Developres Bella Dolina Rzeszów 3:1** (22:25, 25:21, 27:25, 25:17)
■ **LKS Commercecon Łódź**

W końcówce swoją szansę miał snajper Sokoła Adrian Nowak, ale chybił. W ten sposób zespół z Kolbuszowej Dolnej ma coraz większe kłopoty w ligowej tabeli.

Grzegorz Lipiec

Pozostałe wyniki:

Lechia Sędziszów Małopolski – Polonia Przemyśl 1:4 (1:1)
Bramki: 0:1 Havryk 20, 1:1 Am. Czolno 40, 1:2 D. Janas 67, 1:3 Yatsura 74, 1:4 K. Janas 90.

SPEC Stal Łańcut - Pogoń-Sokół Lubaczów 0:0

Wisłok Wiśniowa - Cosmos Nowotaniec 1:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Kalemba 19, 0:2 Verbnyy 77, 1:2 Majewski 88 z karnego.

Głogovia Głogów Małopolski – JKS Jarosław 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Czop 70.

Ekoball Stal Sanok – Sokół Kamień 0:3 (0:1)
Bramki: 0:1 Rychel 45+1, 0:2 Majka 67, 0:3 Piechniak 70 z karnego.

Błękitni Ropczyce – Stal II Rzeszów 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Zawisłak 45, 2:0 Zawisłak 49.

Korona Rzeszów – Izolator Boguchwała 4:8 (1:4)
Bramki: 0:1 Kasprzyk 27, 0:2 Kowal 30, 0:3 Krajewski 41, 1:3 Zieliński 43 z karnego; 1:4 Kasprzyk 44, 1:5 J. Wilk 65, 2:5 Y.Tai 70, 3:5 Zieliński 75, 3:6 Gajdek 80 z karnego, 4:6 Zieliński 83, 4:7 Krajewski 85, 4:8 Krzywonos 90.

- ITA TOOLS Stal Mielec 3:1 (19:25, 25:23, 25:17, 25:19)

■ **LKS Commercecon Łódź - Developres Bella Dolina Rzeszów 3:0** (25:21, 25:19, 25:18)

■ **ITA TOOLS Stal Mielec - Dresdner SC 3:2** (28:26, 21:25, 18:25, 25:22, 15:12)

■ **Dresdner SC - LKS Commercecon Łódź 0:3** (19:25, 12:25, 15:25)

■ **ITA TOOLS Stal Mielec - Developres Bella Dolina Rzeszów 2:3** (26:28, 25:17, 26:24, 17:25, 10:15)

Klasyfikacja końcowa:

1. miejsce: LKS Commercecon Łódź
2. miejsce: Dresdner SC
3. miejsce: ITA TOOLS Stal Mielec
4. miejsce: Developres Bella Dolina Rzeszów

Turniej w Mielcu objęliśmy patronatem medialnym. Więcej zdjęć z każdego dnia zmagania na portalach korsko.pl, korsko24.pl oraz korsokolbuszowskie.pl.

Grzegorz Lipiec

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo - Reklamowa
KORSO Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1/4, 39- 300 Mielec

SEKRETARIAT
tel. 17 744 45 96
sekretariat@korsokolbuszowskie.pl

REDAKCJA
ul. Obrońców Pokoju 20
36-100 Kolbuszowa

REDAKTOR NACZELNA
Joanna Serafin
jserafin@korsko.pl
tel. 17 744 45 96

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Anna Pocałun
apocalun@korsko.pl,
tel. 17 744 45 96

Bartosz Postulnszny
bpostulnsz@korsko.pl
tel. 17 744 45 96

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korsko.pl
tel. 508 246 992

WSPÓŁPRACA
Grzegorz Lipiec
grzegorz.lipiec@korsko.pl
tel. 604 140 644
SKŁAD
Klaudia Roźniał,
Paulina Strugała
studio@korsko.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 20
tel. 17 744 45 96

Lucyna Pik
lucynapik@interia.pl
tel. 508 246 991
Marcin Serafin
mserafin@korsko.pl,
tel. 510 126 562
Anna Czajkowska
aczajkowska@korsko.pl,
tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Paweżka
tpaweżka@korsko.pl

DYREKTOR HANDLOWY
Piotr Gadziola
piotr.gadziola@korsko.pl,
tel. 507 104 458

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład 3.000 szt.



Stowarzyszenie
Mediów
Lokalnych





Dowcipy

Do domu klienta dzwoni aptekarz:

- Dzień dobry, przepaszam, że pana nie-pokoję, ale zaszła pomyłka przy wczoraj-szym zakupie.
- Taak? A co się stało?
- Kupował pan tyrmianek dla teściowej, a my omyłkowo wydaliśmy cyjanek.
- No i jaka to różnica?
- Cztery pięćdziesiąt.

Telefon do biura podróży:

- Dzień dobry, akurat tak się złożyło, że mamy z żoną urlop. I chcielibyśmy odpocząć...
- Oczywiście. Dobrze się składa. Jaka kwota państwo dysponują?
- Mamy 500 złotych.
- Aaaa... to se odpoczywajcie.

Jednostka wojskowa, czterech żołnierzy spotyka się na papierosku. Któryś proponuje, żeby pójść do dowódcy i poprosić o przepustkę. Przygasili, poszli pod gabinet kapłana. Pukanie, wchodzi do środka pierwszy żołnierz, prosi o przepustkę, a dowódca na to:

-Jeżeli podsuniesz mi jakiś racjonalizatorski pomysł, to dostaniesz przepustkę!

-Hmm... O, tam szeregowy Fajara kosi trawę. Macha kosą w dwie strony, ale kosi tylko w jedną. Jakby mu drugą kosę przy-czepić z drugiej strony, to od razu by w dwie strony kosił.

Żołnierz dostaje przepustkę, a do gabinetu wchodzi drugi, prosząc o przepustkę. W-runek? Oczywiście zgłosić racjonalizator-ski pomysł.

-Hmm... O, tam szeregowy Fajara kosi tra-

wę. Macha kosą tam i z powrotem, kosi, ale jakby mu jeszcze widły doczepić, to mógłby od razu to siano w kopki składeć. Ten żołnierz także dostał przepustkę, a po chwili wchodzi trzeci żołnierz. Prośba o przepustkę i znów propozycja zgłoszenia pomysłu racjonalizatorskiego.

-Hmm... Tam szeregowy Fajara kosi trawę i składa siano w kopki. Ale jakby mu tak taczkę doczepić, to od razu by te kopki zbierał z pola!

Czwarty żołnierz wchodzi do dowódcy, pyta o przepustkę i ma zgłosić pomysł ra-cjonalizatorski. Dłuższą chwilę się zastana-wia, w końcu dowódca proponuje:

-Przemysliłę sprawę, a jak ci przyjdzie jakiś pomysł racjonalizatorski, to nie krępuj się, przyjdź tu do mnie.

Żołnierz wychodzi od dowódcy, wyjmując papieroska, nagle staje przed nim szere-gowy Fajara. W ręku trzyma kosę z dwoma ostrzami, z doczeplonymi widłami i taczką. Pyta: - Co, na przepustkę chce się iść?

-No tak.

-I pomysł racjonalizatorski wymyślić?

-No tak.

-Jak? Latarkę mi do tba przymocuj! LA-TARKE! To kurczę w nocy będę mógł ko-sić!

Podchodzi młody człowiek do ojca - pro-

gramiśty i mówi:

- Tato, zaręczyłem się...

Ojciec odrzywa wzrok od komputera, prze-ciera oczy ze zdumienia.

- Jasiu, ty już umiesz chodzić!

Facet dostał na urodziny papugę. Od po-czątku, kiedy tylko wniósł klatkę do domu i zdjęł z niej zasłonę, zorientował się, że miała okropny nawyk przeklinania, rzuciła mięchem co drugie słowo.

Cóż było zrobić - wyrzucić żal, zawsze to jakiś towarzysz, zresztą prezent...

Przez szereg długich dni starał się walczyć ze słownictwem papugi.

Mówił do niej miłe słowa, puszczał łagod-ną, klasyczną muzykę, robił wszystko, żeby dać papudze dobry przy-klad... Słowem pełna poświeceń terapia.

Na próżno. Pewnego dnia, kiedy papuga wstała lewą nogą i była wyjątkowo niegrzeczna, opryskliwa i obrażała go na każdym kroku, coś w nim pękło.

Zaczął krzyzczeć, ale papuga darła się gło-śniej. Potrząsnął nią, a ta nie dość, że zbluzgała go tak, że wiązanki nie powstydziłyby się marynarz pływający na transatlantykach, to jeszcze dostał parę razy dziobem.

W akcie desperacji wrzucił ptaka do zam-rażarki, załrzasnął drzwi, opart się o nie i zsunął w dół. Papuga rzuciła się kilka razy o ściany

zamrażarki, facet usłyszał przytłumiony bełkot i nagle wszystko ucichło.

Kiedy gość ochłoniął trochę, naszy go wy-rzuty sumienia, więc otworzył drzwi zamrażarki. Papuga w milczeniu we-szła na jego wyciągnięte ramię i powiedziała:

- Najmocniej przepraszam, że uraziłam pana moim słownictwem i zachowaniem, proszę o przebaczenie; dołożę wszelkich starań, aby się poprawić i nie dopuścić do podobnych scen w przyszłości.

Facet tego się nie spodziewał - zmiana była co najmniej szokująca - już otwierał usta, chcąc zapytać, co spowo-dowało tak radykalną poprawę, kiedy odezwała się papuga:

- Mogę pana uprzejmie zapytać, co zrobił kurczak?

Spotyka się dwóch profesorów ekonomii przed tablicą z wykresami.

- Wiesz - mówi jeden z nich do drugiego - kompletnie nie rozumiem tego wykresu.

- Spokojujnie, zaraz ci wyjaśnię.

- Eeee, no wyjaśnić to ja też potrafię.

Z Facebooka

Horoskop dzienny

Codziennie na naszej stronie internetowej korsokolbuszowskie.pl oraz na naszym Facebooku znajdziecie horoskop dla wszystkich znaków zodiaku.

Fot. Canva.com

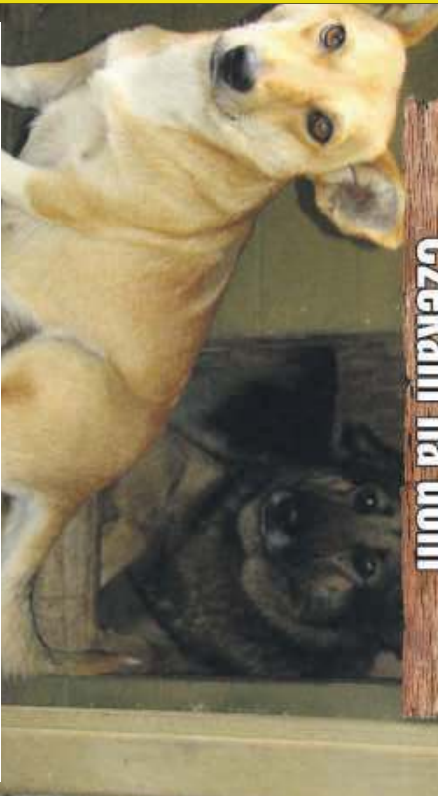
Mistrzowie parkowania



Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji: kolbuszowa@kors.pl Opublikujemy je na łamach gazety

Fot. Czytelnik

Czekam na dom



Keno i Figa polecają się do adopcji. Pochodzą z jednego domu, są ze sobą bardzo żywe, nie oddalały się od siebie, dbają o siebie. Ufne i przyjazne, szukają kontaktu z opiekunem. Bez agresji wobec innych zwierząt. Może ktoś pomoże znaleźć właściciela. Tel. 601909026.

Fot. Przytulisko w Kolbuszowej